Proces o mord w Piotrkowie patrz str. 5.

Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki“, 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 20 PAŹDZIERNIKA 1929 r. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr 288

Rząd domaga się od sejmu zatwierdzenia kredytów dodatkowych

które pociągnęły został do odpowiedzialności b. min. skarbu Czechowicz.

Witos znów na czele „Piasta“.—Taktyka piastowców wobec rządu jeszcze nieustalona.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

...aduje się, że z rozpoczęciem sesji sejmowej rząd złoży w sejmie projekt ustaw o dodatkowych kredytach budżetu na rok 1927-28. Są to

KREDYTY, ZA KTÓRE POCIĄGNIĘTY ZOSTAŁ PRZED TRYBUNAŁ STANU DO ODPOWIEDZIALNOŚCI B. MINISTER CZECHOWICZ.

...mier dr. Bartel złożył w sejmie ...nie oświadczenie, że prosi ażeby nie naglić tej sprawy, gdyż rząd i tak projekt ustawy o kredytach dodatkowych przedłoży.

RZĄD OBECNY, DOTRZYMUJE PRZYRZECZENIA DR. BARTLA, mimo, iż sejm postawił b. min. Czechowicza przed Trybunał Stanu.

⁂

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj w sejmie odbyło się plenarne posiedzenie klubu „Piasta“, na którem poseł Wincenty Witos, zgodnie z tem, co przewidzieliśmy przed kilku dniami, oznajmił oficjalnie, że przyjmuje wybór na prezesa klubu. Następnie już pod przewodnictwem posła Witosa odbyła się dyskusja, nad sytuacją polityczną, której nie ukończono i postanowiono kontynuować na następnem posiedzeniu klubu wyznaczonem na dzień 30 b. m. Na posiedzeniu tem zapadnie decyzja o taktyce klubu „Piasta“ podczas zbliżającej się sesji sejmowej.

Rakowski aresztowany i zesłany na Syberię.

Berlin, 19 października.

Tutejsi opozycjoniści komunistyczni otrzymali od swych przyjaciół z Rosji wiadomość, że G.P.U. aresztowało w Saratowie byłego ambasadora sowieckiego w Paryżu, Rakowskiego, który ostatanio wystosował list do Stalina z żądaniem przyjęcia go z powrotem do partji.

Rakowskiego wywieziono na Syberję, gdzie umieszczony będzie w Baraule w odległości 300 kilometrów na południowy zachód od Tomska.

Poseł Rauscher udał się do Berlina.

...wski korespondent „Republiki“ (B) ...:

...niemiecki w Warszawie dr. Rauscher wyjechał wczoraj do Berlina wez...am w związku ze sprawą toczących się rokowań o traktat handlowy ...niemiecki. Dr. Rauscher ma złożyć w Berlinie sprawozdanie o tem, jak posunęły się rokowania.

Przymus wyborczy w Austrji?

Prezydent państwa będzie wybierany na okres siedmiu lat.

Wiedeń, 19 października.

Z przedłożenia o reformie konstytucji podnieść należy jeszcze następujące postanowienia: Czas urzędowania prezydenta związkowego przedłużony będzie z 4 na 7 lat. Wiek uprawniający do czynnego prawa wyborczego podniesiony będzie o 1 rok, mianowicie do ukończenia 21 roku życia. Do biernego prawa wyborczego potrzebne będzie ukończenie 29 roku życia. Przy wyborach do Rady Narodowej i przy plebiscycie zaprowadzony będzie przymus wyborczy. Osobne postanowienie reguluje kwestję plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji.

Z okazji wniesienia projektu ustawy o reformie konstytucji kierownictwo Heimwehry ogłasza komunikat, podpisany przez przywódców dr. Steidlera i Pfrimera, a witający projekt reformy konstytucji jako wielki sukces Heimwehry i jako zadatek urzeczywistnienia całego programu heimwehrowskiego.

Heimwehra będzie czuwała nad usunięciem przeszkód, znajdujących się na drodze do celu ostatecznego. Oburzona ludność usunie z widowni tych, którzy wdadzą się w rokowania z socialistami.

„Arbeiter Zeitung“ zaznacza w artykule wstępnym, że przedłożenia rządu są bardziej reakcyjne, niż dotychczas przypuszczano. Starają się one usunąć nietylko wszystkie zdobycze z czasów powojennych, lecz także wszystkie postanowienia konstytucji dawniejszej Austrji. Jest wykluczone, ażeby przedłożenia rządowe uzyskały w parlamencie większość ⅔ głosów.

Na projekt rządu można dać tylko jedną odpowiedź — dodaje „Arbeiter Zeitung“ — projekt ten nigdy nie stanie się ustawą.

Briand nie ustąpi.

Paryż, 19 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydjum rady ministrów zaprzecza urzędowo tendencyjnej pogłosce, jakoby Briand, ze względu na stan zdrowia miał niebawem podać się do dymisji.

Międzynarodowa wystawa ...tyczna w Poznaniu.

...wski korespondent „Republiki“ (B) ...:

...m przyszłego roku odbędzie się ...niu międzynarodowa wystawa ...cyjno-turystyczna na wszystkich ...nach tegorocznej Powszechnej ...y Kra... Wystawa obej... samochodów, kolei, turystyki, telegrafu, radja, żeglugi i t. d. ...zas udział w wystawie zgłosi... ...rja, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Włochy, Niemcy, Szwajcarja, i

Oficerowie garnizonu łódzkiego przeniesieni na emeryturę

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj ukazał się kolejny numer dziennika personalnego ministerstwa spraw wojskowych, zawierający rozkazy przeniesienia kilkudziesięciu oficerów w stan spoczynku. Z pośród oficerów z O. K. Łódź nr. 4 następujący oficerowie przeniesieni zostali na emeryturę:

Majorowie: Marzec, Trzos, Padowicz, Litwicki, Tustanowski, por. Ziebiński oraz kapitanowie: Ridl, Jeż, Fikus, Berezowski i Piontek.

Krwawy plebiscyt w Niemczech

Walki uliczne pomiędzy hitlerowcami a zwolennikami rządu.

BERLIN, 19 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

...ą z Frankfurtu nad Menem: ...ej nocy w czasie zebrania ...ców na rzecz akcji plebiscytowych ...ło do krwawych awantur i wy... ulicznych. Policja aresztowała ...ników, konfiskując wielkie ilości ...palnej, sztyletów i pałek gumowych. W czasie awantur zasztyletowano pewnego przechodnia, nie biorącego udziału w manifestacjach.

⁂

BERLIN, 19 października.

Polska Agencja Telegraficzna

Referendum ludowe dało wyniki dla inicjatorów plebiscytu bardzo niekorzystne. W wielu miastach, jak naprz. w Hamburgu, Kolonji, Düsseldorfie i in. zaledwie kilka tysięcy osób zapisało się na listy. W Berlinie w 3-im dniu zapisało się 15908 osób, w 1-ym dniu zaś 20110 osób. Charakterystycznem jest, iż prasa prawicowa pomija zupełnem milczeniem wynik wyborów, ograniczając się jedynie do ataków antyrządowych.

Szalona wichura na Bałtyku.

Ryga, 19 października.

W ciągu ostatniej nocy morze znacznie się uspokoiło. Stwierdzono, że burza szalała na całem morzu, przynosząc ogromne straty oraz powodując wiele katastrof. Pod wodą nadal znajdują się większe tereny w rejonie Muehgrabenu i Spilwe.

Wiele statków żaglowych zostało zerwanych z kotwic. Żaglowiec „Pikol“ porwany przez fale rozbił się o skały. Drugi żaglowiec „Mikus“ został wyrzucony na brzeg w odległości 15 mil do Rygi. Załogę uratowali rybacy. Również wyrzuciło morze na skały podwodne statek niemiecki „Ernestine“, którego załogę uratowano.

W Liflandji wichura zniszczyła połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Wojna domowa w Chinach.

W przededniu rozstrzygającej bitwy pod Hankou.

Szanghaj, 19 października.

Według doniesień ze źródeł wiarogodnych oddziały Feng-Ju-Hsianga opanowały węzeł kolejowy Czong-Czou i posuwają się wzdłuż rzeki Han w kierunku Hankou, podczas gdy generał powstańców Czang-Fa-Kwei ze swym oddziałem t. zw. „żelaznych rycerzy" wycofał się z Kwang-Si i posuwa się na Hankou od południa. Rozstrzygająca bitwa odbędzie się prawdopodobnie za kilka dni w okolicach Hankou. Prezydent Czang-Kai-Szek rzucił już do walki jedną z najlepszych dywizji. Wyniki tej walki są jednak bardzo niepewne.

***

Szanghaj, 19 października.

Według doniesień z Wu-Hu, oddziały wierne rządowi, przymaszerowały pospiesznie do Wu-Hu, gdize stłumiły rozruchy. Część żołnierzy, biorących udział w rozruchach, została rozbrojona, a resztę wyparto poza bramy miasta. Kobiety i dzieci obywateli brytyjskich, które poprzednio schroniły się na kanonierki, powróciły do swych mieszkań.

Waldemaras w areszcie domowym.

B. dyktator litewski oskarżony jest o roztrwonienie 2 i pół milj. litów.

Kowno, 19 października.

Jak wiadomo, po ustąpieniu Waldemarasa wykryto wielki niedobór, który według dotychczasowych obliczeń sięgał dwu i pół miljona litów.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem minister spraw wewnętrznych Mustejtis domagał się natychmiastowego aresztowania Waldemarasa. Zdaniem jego pozostawienie na wolności Waldemarasa pod obserwacją jest niedostateczne, gdyż są dane, iż Waldemaras chce wyjechać do Niemiec. Wobec tego jednak, że aresztowanie Waldemarasa może się przyczynić do wywołania na Litwie rozruchów, uchwalono narazie zobowiązać Waldemaras do nieopuszczania granic Kowna, bez uprzedniej zgody na to władz. W tym celu zarządzony został areszt domowy, pozatem wyznaczono specjalną komisję, która rozpocznie szczegółowe badanie, celem ustalenia wysokości sprzeniewierzeń.

Berlin, 19 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent kowieński „Frankfurter Zeitung", powołując się na wiarygodne źródła, donosi, że w najbliższych dniach nastąpi decyzja w sprawie obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych w rządze Tubialisa. Na to stanowisko powołany ma być sekretarz w min. spraw zagr. Zaunius. Zaunius był wiernym współpracownikiem Waldemarasa, tak, że można oczekiwać zmian w litewskiej polityce zagranicznej.

Kowno, 19 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Waldemaras wręczył dzisiaj na ręce dziekana uniwersytetu kowieńskiego podanie, w którem wyraża życzenie powrotu do uniwersytetu i prosi o powierzenie mu wykładów historji powszechnej. Dawniej Waldemaras wykładał na uniwersytecie historję starożytną. Jak słychać, prośba Waldemarasa załatwiona zostanie przychylnie.

Bandyta usiłował zrabować pieniądze

podczas wypłaty na kolei.

Katowice, 19 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 13, min. 45, kiedy odbywała się wypłata robotnikom, zatrudnionym na odcinku Ochijec—Gisowiec przy budowie toru kolejowego, jakiś osobnik usiłował napaść na kierownika budowy Kalinowskiego z Królewskiej Huty. Kalinowski w obronie własnej użył broni palnej i wystrzałem z rewolweru położył napastnika trupem na miejscu. Zabitym okazał się znany bandyta, poszukiwany przez policję za cały szereg przestępstw, niejaki Kerner.

12 robotników zginęło

podczas wybuchu pieców.

Bilbao, 19 października.

W czasie wczorajszej katastrofy wybuchu w jednym z tutejszych wielkich pieców zginęło 12 osób, 50 zaś odniosło rany. Z pośród ranionych 15-cie osób ma ciężkie rany, 6 jest umierających. Istnieje obawa, że jest więcej ofiar katastrofy.

Zderzenie tramwajów w Marsylji.

12 osób rannych.

Paryż, 19 października.

Donoszą z Marsylji o wielkiej katastrofie tramwajowej. Dwa wozy zderzyły się z taką siłą, że się wykoleiły, 12 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia.

Włamanie do P. K. U. w Zywcu.

Wczoraj dokonano włamania do P. K. U. w Żywcu, gdzie skradziono szereg aktów wojskowych. Jako sprawcę kradzieży aresztowano 20-letniego Rudolfa Ungera w chwili, gdy koło Tarnowskich Gór zamierzał uciec do Niemiec. Według przeprowadzonego śledztwa Unger pracował na rzecz wywiadu ościennego państwa.

Snieg w Moskwie.

Moskwa, 19 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 19 b. m. w ciągu kilku godzin padał śnieg tutaj. Temperatura poniżej zera.

Blok francusko-włoski

przeciwstawi się hegemonji angielsko-amerykańskiej na morzu.

Londyn, 19 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiadomość o zamierzonych rozmowach francusko - włoskich celem wspólnego porozumienia przed konferencją londyńską wywołała tutaj zrozumiałe zainteresowanie. Prasa angielska stara się wyrazić zadowolenie z tego powodu, podkreślając, że porozumienie francusko - włoskie ułatwi powodzenie konferencji morskiej, usuwając te trudności, których najbardziej należałoby się obawiać, między wierszami jednak przebija obawa, aby te wstępne konferencje nie doprowadziły do utworzenia bloku łacińskiego, któryby obrócił się przeciwko amerykańsko - angielskiemu.

Zizi Lambrino żada od ks. Karola

10 milj. franków odszkodowania.

Paryż, 19 października.

Zizi Lambrino, była małżonką ks. Karola rumuńskiego, wytoczyła przeciwko niemu przed sądem francuskim skargę, domagając się dla jej syna z małżeństwa z księciem prawa używania nazwiska Mircea Hohenzollerna.

Dla siebie domaga się piękna Zizi odszkodowania w wysokości 10 miljonów franków za zrezygnowanie z małżeństwa z księciem. Sprawa odszkodowania była już przedmiotem rozważań sądu przed dwoma laty, lecz wówczas sąd uznał się w tej sprawie niekompetentnym.

Bodźcem do ponownego wytoczenia sprawy był dla Zizi Lambrino fakt, że władze szkolne nie chciały zapisać małego Mircea do szkoły pod nazwiskiem Hohenzollern.

Książę Karol ożenił się z Lambrino w roku 1918 w Odesie, następnie rozwiódł się z nią, aby poślubić księżniczkę Helenę grecką.

Z kolei nie dotrzymał wierności księżniczce Helenie i zbiegł z madame Lupescu do Paryża.

Barbusse oskarż[...]

o zorganizowanie spi[...] komunistycznego

Paryż, 19 paździer[...]

Według doniesień „L'Hu[...] wśród osób, ściganych przez p[...] udział w spisku komunistycznym [...]duje się znany pisarz Barbusse [...]nictwo komunistyczne wykluc[...] swych szeregów burmistrza i 19 [...] miejskich m. Clichy za ich anty[...]styczne stanowisko.

Opinja publiczna.

„Wielkość męża stanu polega na zdolności poznania woli narodu i nadania jej kształtu konkretnego programu, dającego się urzeczywistnić" — mówi prof. Cybichowski w „Kurjerze Warszawskim". Twierdzenie to nie jest słuszne.

Rozróżniamy trzy rzeczy: 1) mechaniczny proces głosowania, 2) opinję publiczną i 3) wolę narodu.

GŁOSOWANIE daje w rezultacie …, czyli instytucję przedstawicielstwa narodowego, co do którego przyjmujemy FIKCJĘ PRAWNĄ, iż wyraża wolę ludu, jako źródło wszystkich … i podstawę państwa. Podkreślamy, że jest to fikcja prawna i może być w każdej chwili skutecznie zwalczona. Gdy tylko podważymy autorytet teorji filozoficzno-prawnych, stworzonych przez rewolucję francuską, możemy dojść do zgoła odmiennych wniosków. Można każdemu twierdzić, że przedstawicielstwo narodowe nie jest ściśle i …wnie działającym „organem ludu". Możemy przytoczyć jako przykład, że teoretycy i praktycy komunizmu nie ufają filozofji państwowej francuskiej z końca XVIII w. i stworzyli sobie zupełnie inny system reprezentacyjny.

O drugim czynniku — OPINJI PUBLICZNEJ, mówiliśmy już powyżej. Jest zjawiskiem społeczno-psychicznem. Dla wyrazistości możnaby ją porównać z żywą plazmą, a więc materją żyjącą. Organizacja plazmy może być skomplikowana, ale może być i prosta. Jedna plazma — prosta, reaguje tylko na czynniki takie elementarne, jak światło, temperatura, procesy chemiczne, inna plazma, jak zawartość naszych komórek mózgowych, reaguje nawet na procesy psychiczne. Tak samo opinja środowiska prostego reaguje na głód, zmęczenie i ilość pracy, a opinja środowiska skomplikowanego na zawiłe teorje filozoficzno-państwowe. Kto żongluje opinją publiczną i stara się nadać pierwotniakowi charakter skomplikowanego organizmu, ten popełnia albo błąd, albo świadomie dopuszcza się demagogji.

Trzecim czynnikiem, o którym wspomnieliśmy, jest WOLA NARODU. Nie należy jej łączyć ze znanym terminem Rousseau i Montesquieu „la volonte de …". Wola narodu nie jest presumpcją prawną, ale fikcją filozoficzno-historyczną. Tak naprzykład, rozpatrując rozmaite etapy historji możemy stwierdzić, że wolą narodu polskiego było posiadanie wybrzeża morskiego. Wolą narodu rosyjskiego było posiadanie Konstantynopola. Wolą narodu angielskiego, odczuwaną zresztą bardzo silnie, jest panowanie nad morzami. („Britania rules the waves"). Wolą narodu francuskiego przed wojną było odzyskanie Alzacji i Lotryngji.

Wola narodu może być przypadkowo okresami tak oczywista, że identyfikuje się z opinją publiczną, lecz tak bynajmniej być nie musi.

Damy tu rażący przykład: wolą narodu polskiego w ciągu XIX w. było odzyskanie niepodległości; jest to fakt, który nie ulega kwestji i świadczą o nim …wno powstania polskie, jak literatura; mimo to jednak były momenty, exempli modo po powstaniu 1863 r., że opinja publiczna była przeciwna wszelkim aktom, zmierzającym bezpośrednio do odzyskania niepodległości. T. zw. kierunek ugodowy przed wojną wyrażał tendencję opinji publicznej w sprawie oswojenia Polski z myślą, że zamiast niepodległości i suwerenności musimy, niestety, zadowolić się państwowem współżyciem z Rosją.

W sierpniu 1914 r. opinja społeczeństwa polskiego w przytłaczającej większości była przeciwna Józefowi Piłsudskiemu, legjonom i samej myśli o wywalczaniu niepodległości. Opinja publiczna, b. zaboru rosyjskiego skłaniała się do poparcia Rosji w całej rozciągłości. Opinja publiczna b. zaboru niemieckiego szła ślepo za Berlinem. Opinja publiczna b. zaboru austrjackiego rozbiła się na kilka orjentacji: legjonową, austrofilską i rusofilską.

Jak wybrnąć z tych sprzeczności? I oto Piłsudski postawił sprawę, tak, że na własną odpowiedzialność stworzył sobie program działania i nadał mu presumpcję woli narodu. Okazało się, że istotnie trafił. Dziś nikt nie zaprzeczy, że aczkolwiek działał przeciwko opinji publicznej, jednakże spełnił wolę narodu polskiego w jego dążeniu do niepodległości. Piłsudski zrealizował tedy wolę narodu w charakterze filozoficzno-historycznym.

Wynika stąd, że można zrealizować wolę narodu tak samo w zgodzie z opinją publiczną jak i przeciwko opinji, że często opinja publiczna może być przeciwniczką interesu narodowego. Zdarza się jednak, że przychodzi człowiek silny, który potrafi przeciwstawić się panującym prądom, nawet przełamać je i dopiero później okazuje historja, że jeden człowiek mógł mieć więcej racji, aniżeli wielogłowe ciało, pochodzące z mechanicznych wyborów, aniżeli miljonogłowe ciało, zwane ludem, czy narodem.

∴

Twierdzenie ostatnie prof. Cybichowskiego:

Podział naszego narodu na zwalczające się stronnictwa, utrudnia wytworzenie się jednolitej opinji, której w wielu sprawach niema. Jednakże opinja publiczna u nas istnieje, zaś na jej treść w dziedzinie politycznej składają się przedewszystkiem: wstręt do dyktatury, przywiązanie do przedstawicielstwa narodowego, dążenie do konsolidacji wewnętrznej państwa i rozwoju jego znaczenia mocarstwowego, ponadto jednolity front w sprawie zakusów obcych na naszą ziemię i t. d."

Zawarte w tym ustępie uwagi są zgoła nieistotne. Wszystkie narody, społeczeństwa, wszystkie grupy nawet na całym świecie są podzielone i dlatego podział na stronnictwa uniemożliwia wytworzenie się wszędzie jednolitej opinji. Nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem. P. prof. Cybichowski zupełnie jednak niesłusznie zwęża znaczenie opinji publicznej wogóle. Takie rzeczy jak racja istnienia, chęć zachowania terytorjum, dążenie do mocarstwowego stanowiska, konsolidacji i ulepszenia państwa — nie mogą być uważane za wyraz bieżącej opinji publicznej. To jest nietylko stały kapitał opinji, ale istota rzeczywistości. Nie można przecież powiedzieć o człowieku, że jego „opinją" jest chęć życia, dążenie do prosperowania, zamiłowanie do zdrowia. To są esencjonalne podstawy już nie myślenia, ale poprostu egzystencji. Niektóre z wymienionych przez pana profesora „opinji" mają właśnie charakter takich esencjonaljów istnienia społecznego. Natomiast przyczepianie do esencjonaljów innych rzeczy, co do których istotnie panuje taka czy inna opinja, jest naukowo nieścisłe i politycznie szkodliwe. Naprzykład: przywiązanie do sejmu. Pod tym względem opinja polska nie zawsze była jednolita, bowiem znamy stronnictwa, które niekiedy albo zawsze negowały znaczenie sejmu i starały się prawa sejmu uszczuplić. Czyniły to rozmaitemi drogami, a tezy prawno-państwowe tegoż samego profesora Cybichowskiego w okresie tworzenia norm konstytucyjnych były wielokrotnie tego rodzaju, że inni obrońcy sejmu z pewnością mogliby stwierdzić, że pan profesor ma mało przywiązania do przedstawicielstwa narodowego...

∴

Poddaliśmy dość pobieżnej krytyce artykuł prof. Cybichowskiego. Gdyby pochodził on z pod innego pióra, nie przywiązywalibyśmy do niego większej wagi. Skoro jednak pod wywodami, zdaniem naszem błędnemi podpisany jest jeden z największych luminarzy nauki prawniczej w Polsce, musimy to uczynić, albowiem nazwiska tego używa się w politycznej rozgrywce o rzeczy bardzo aktualne i bardzo ważne.

Czesław Ołtaszewski.

Zmiana frontu?

Lewe i prawe skrzydło sejmu kwapią się do walki z p. Świtalskim. Ledwo otwarta będzie sesja — uderza. Uderzą razem i postarają się „obalić". Ale co będzie następnego dnia — tego już nikt nie wie.

Ponieważ nie wie tego również kierownictwo obu skrzydeł ataku, przeto my, ludzie, patrzący chłodno i z boku, nie wierzymy jakoś w całą tę imprezę.

Kierownictwu opozycji nie wypada się cofnąć, skoro uczyniono tyle gwałtu i krzyku. Skoro jednak ogląda się na swych popleczników w kraju, miny rzedną. Społeczeństwo jest trzeźwiejsze, aniżeli politykierzy. Obrazek typowego myślenia kół t. zw. „narodowych" daje nam wczorajszy „Rozwój", pisząc w artykule wstępnym:

Wprost zdumienie człowieka ogarnia, kiedy obserwuje dzisiejsze negocjacje sfer politycznych polskich, które kompletnie nie zdają sobie sprawy z tego, że póty Marsz. Piłsudski żyje i jest u władzy — nic się nie zmieni i nic się zmienić nie może. Może paść gabinet pułkowników z panem Świtalskim na czele — na to miejsce przyjdzie rząd majorów podpułkowników — ale zawsze „deux ex machina" w tym interesie był Marsz. Piłsudski, jest Marsz. Piłsudski i będzie Marsz. Piłsudski.

Sile — jak się już wyżej rzekło — można przeciwstawić tylko siłę, a skoro się jej niema, trzeba dalsza swoją politykę oprzeć na możliwie dogodnym kompromisie z siłą — z tem wyrachowaniem, aby z tego kompromisu jaknajwiększe dla kraju i dla narodu mogły wyniknąć korzyści.

Polityka koźlego trykania głową o mur praworządności i legalności od zgóry lat trzech — nie może być uznaną za bardzo aktualną."

Kto tak napisał? „Rozwój", pismo najczęściej w Polsce dotychczas konfiskowane za artykuły, atakujące rząd w sposób sprzeczny z prawem, a jednak pismo na swój sposób odważniejsze, niż cała prasa endecka. I dlatego artykuł, tu zacytowany ma dla nas tem większe znaczenie, że jest szczery, równie odważny i świadczący o zmianie nie kierunku partyjnego, ale umysłowości i przekonań.

Mac Donald w Kanadzie.

Londyn, 19 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Ottawy donoszą: Premjer Kanady Mackenzie King doradził Mac Donaldowi, aby Wielka Brytanja zawarła ze Stanami Zjednoczonemi specjalny traktat arbitrażowy, na podstawie którego zostałaby powołana do życia specjalna komisja na wzór istniejącej od 1910 roku mieszanej komisji amerykańsko - kanadyjskiej, której działalność okazała się bardzo pożyteczną. Komisja składa się z 3 członków amerykańskich i 3 członków kanadyjskich i powołuje superarbitra w wypadkach, kiedy nie dochodzi do porozumienia. Z rozmów między Mac Donaldem a premjerem kanadyjskim warto zanotować interesujący szczegół, podany przez „Daily Express", że premjer kanadyjski zwrócił uwagę Mac Donaldowi na niewłaściwą formę rozpoczynania jego mów od słów: „rząd Jego Królewskiej Mości". Formuła właściwa, wskazana przez premjera kanadyjskiego i zaakceptowana przez Mac Donalda ma brzmieć: „Rząd Jego Królewskiej Mości i rząd dominjów".

Węgry bronią się przed nowemi ciężarami pieniężnemi.

Budapeszt, 19 października

W toku dyskusji w parlamentarnej komisji spraw zagranicznych wszyscy bez wyjątku posłowie, wśród nich Kallay (opozycjonista), Wolff (blok rządowy) i Peyer (socjalny demokrata) wypowiedzieli się w sposób najbardziej stanowczy przeciwko zamierzeniom nałożenia na Węgry nowych ciężarów reparacyjnych. Naród węgierski, zdaniem mówców, nie jest w stanie ponosić dalszych ciężarów, które zresztą cała opinja publiczna uważa za bezprawne i niesprawiedliwe. W dyskusji zabrał głos również i premjer hr. Bethlen, który m. in. oświadczył, że Węgry pod żadnym warunkiem nie mogą się zgodzić na zmianę istniejących umów, ustalających spłaty reparacyjne Węgier do roku 1943, albo na przyjęcie nowych ciężarów reparacyjnych.

Premjer uważa za rzecz niemożliwą aby tak pokrzywdzony kraj, który tylko dzięki międzynarodowej pomocy oraz własnym ciężkim ofiarom mógł się wydobyć z fatalnej sytuacji, miał ponosić nowe uniemożliwiające odbudowę gospodarczą, ciężary reparacyjne.

Budapeszt, 19 października.

W całem państwie rozpoczęły się wybory do rad miejskich i powiatowych. W pierwszym dniu wyborów głosują tak zw. wysoko opodatkowani.

Krwawe wybory w Argentynie.

Jeden zabity, kilkunastu rannych.

Buenos Aires, 19 października.

Pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami prezydenta Irigoyen doszło do krwawego starcia podczas zebrania wyborczego. Z obu stron padło przeszło 100 strzałów rewolwerowych.

Kiedy wreszcie policja zdołała przywrócić porządek, na placu boju pozostał jeden zabity i kilkunastu rannych.

Dokonano licznych aresztowań.

„Zeppelin" pozwany

o zapłacenie 109 tys. dol odszkodowania.

Nowy Jork, 19 października.

Fotograf Hillig z miejscowości Tranton (New Jersey) wystąpił ze skargą przeciwko zarządowi towarzystwa Zeppelinów, domagając się odszkodowania w wysokości 100.000 dolarów i zwrotu kosztów biletu lotu Zeppelinem dookoła świata w wysokości 9.000 dolarów.

Skargę swą Hillig motywuje niedotrzymanie umowy fotograficznej przez kierownictwo Zeppelina.

KRONIKA

Październik **20** NIEDZIELA	Dziś: Jana Kantego Jutro: Urszuli

Wschód słońca	6.08
Zachód słońca	16.34
Wschód księżyca	5.18
Zachód księżyca	8.32
Długość dnia	12 13
Ubyło dnia	6.27

Konkurs dzieci

Przysyłajcie nam fotografje Waszych dzieci.

Konkurs dzieci łódzkich, zainicjowany przed tygodniem przez „Republikę", przybrał już charakter masowy. Codziennie napływa do redakcji naszej kilkadziesiąt fotografji dziecięcych, nadsyłanych przez rodziców i opiekunów ze wszystkich sfer społecznych. W tak masowym udziale odgrywa rolę już nie ambicja rodzicielska, ale poprostu dążenie do tego, aby żadne dziecko łódzkie nie czuło się upośledzone i odosobnione, aby nie zapytało później, kiedy oglądać będzie w naszym specjalnym dodatku ilustrowanym fotografje innych dzieci:

— Mamusiu, a dlaczego mnie tu niema?...

Przez dłuższy czas jeszcze można nadsyłać do redakcji naszej podobizny dziecięce. Każda fotografja winna być zaopatrzona po drugiej stronie w imię, nazwisko dziecka oraz adres rodziców i opiekunów. Radzimy jednak nie zwlekać zbyt długo. Im dłużej będziecie zwlekali, tem później ukaże się fotografja Waszych dzieci w dodatku konkursowym „Republiki".

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś, w niedzielę komisje nieczynne.

Jutro, w poniedziałek, dnia 21 b. m., winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska Nr. 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: Sz., T, U, W, Z, Ż.

Do spisów należy przynieść wszelkie dokumenty osobiste. (b)

Zebrania kontrolne.

Dziś zebrania kontrolne nie odbywają się.

Jutro, w poniedziałek, winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy w lokalu P.K.U. 1 (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: H, I, J.

W lokalu P.K.U. 2 (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1889, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: U, W, Z, Ż.

Na zebrania kontrolne należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. (b)

P. minister Prystor w Łodzi

Celem wizyty jest—inspekcja Kas chorych okręgu łódzkiego

Po zwiedzeniu instytucji kasowych p. minister wyjechał do Tomaszowa

Jak już donosił pokrótce „Express Wieczorny" w dniu wczorajszym, o godzinie 12.30 w południe, przybył do Łodzi samochodem p. minister pracy i opieki społecznej pułk. Prystor, w towarzystwie dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń p. Getla. Celem przyjazdu p. ministra do Łodzi jest, oddawna zapowiedziana, **inspekcja Kas chorych okręgu łódzkiego, którą minister Prystor postanowił przeprowadzić osobiście, aby na miejscu przekonać się o działalności i sprawnem funkcjonowaniu poszczególnych kas.**

Bezpośrednio po swem przyjeździe do Łodzi, p. minister Prystor zajechał do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie został powitany przez p. wojewodę Jaszczołta, z którym odbył krótką konferencję. W międzyczasie wezwani zostali do urzędu wojewódzkiego **okręgowy inspektor pracy p. inż. Wojtkiewicz oraz komisarz rządowy Kasy chorych w Łodzi p. Łopuszański.**

Po odbyciu rozmowy z wojewodą Jaszczołtem, minister Prystor przyjął naczelnika wydziału opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim inż. Wojciechowskiego, inż. Wojtkiewicza i komisarza Łopuszańskiego, którzy złożyli krótkie raporty o działalności podległych sobie urzędów. P. minister dość szczegółowo interesował się wykonaniem ustawodawstwa społecznego w Łodzi i przestrzeganiem ustaw socjalnych.

Z urzędu wojewódzkiego minister Prystor udał się do biskupa Tymienieckiego, składając mu krótką wizytę oraz do generała Małachowskiego, dowódcy okręgu korpusu w Łodzi. Po tych wizytach **p. minister udał się do prywatnego mieszkania prez. Ziemieckiego do parku Poniatowskiego.**

Współpracownik naszego pisma zdołał się poinformować, że wizyta zł... przez ministra Prystora prezyde... Ziemieckiemu miała charakter pry... ny. **Mianowicie, prez. Ziemiecki i ... ster Prystor są dawnymi kolegami ... nisterjalnymi z czasów gabinetu ... czewskiego.** W gabinecie tym prez. ... miecki piastował tekę ministra pr... opieki społecznej, a p. Prystor był ... ministrem tego resortu.

Godziny popołudniowe poświę... minister wizytowaniu Kasy chory... Łodzi. Oprowadzali p. ministra i ... lali mu wyjaśnień: komisarz rzą... Kasy p. Łopuszański, dyrektor dr. ... borski, wicedyrektor Szuster i nacz... lekarz Kasy dr. Bogusławski.

W pierwszym rzędzie p. mi... zwiedził zakład fizykalnej terapji ... Kościuszki 19, który jest jedyny... bogato wyposażonym zakładem w ... sce, wyrażając uznanie dla jego ... nizacji, poczem udał się do pier... lecznicy Kasy chorych na ul. Kar... gdzie zapoznał się dokładnie ze s... bem przyjmowania chorych i udzi... im pomocy. Bardzo szczegółowo ... mując się o wszystkiem, p. minist... bejrzał gabinety lekarskie i wszyst... rządzenia lecznicy.

Z kolei minister Prystor zwiedził ... dującą się lecznicę Kasy przy ul. ... giewnickiej, zaś o godz. 6 po poł. ... warzystwie wojewody Jaszczołta ... jechał do Tomaszowa, celem zl... wania działalności tamtejszej Kasy ... rych oraz P. U. P. P.-a. (—)

Cracovia—Turyści.

Dziś o godz. 15-ej na boisku W.K.S.u.

Dzisiejsze spotkanie footbalowe Turyści—Cracovia wywołało kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych Łodzi.

Dla fioletowych mecz ten ma decydujące znaczenie: Turyści walczą bowiem o utrzymanie się w Lidze, gdzie ich obecność w przyszłym sezonie jest poważnie zagrożona. Tylko dwa, trzy zwycięstwa mogą Turystów uratować od ewentualnej degradacji i dlatego muszą łodzianie wykorzystać spotkania na własnem boisku, gdzie sukces przychodzi łatwiej.

Przeciwnik Turystów to jeden z najlepszych zespołów w Polsce, którego trudno jest położyć na obie łopatki. Łodzianie liczą jednak na ambitną grę swego zespołu, który zdając sobie sprawę ze zgrozy sytuacji walczyć będzie do upadłego.

Jak się dowiadujemy Cracovia wystąpi w swym najsilniejszym składzie jedynie bez Kałuży, który niewiadomo dla czego nie lubi przyjeżdżać ze swą drużyną do naszego miasta. Turyści na skutek zawieszenia Żurkowskiego wystąpią w nieco zmienionym składzie, a mianowicie:

Michalski I, Kubik, Karasiak, Kahan, Wieliszek, Hinc, Michalski II, Hermans, Kulawiak Stolarski, Frankus.

Spotkaniem kierować będzie p. Krukowski z Warszawy. Początek zawodów o godz. 15-ej.

Hakoah—Hasmonea 1:0 (1:0).

W dniu wczorajszym odbyło się towarzyskie spotkanie Hakoah—Hasmonea. Gra nudna i chaotyczna. Obie drużyny grały słabo. Jedyną bramkę uzyskał Sztejnbok. Sędzia p. Andrzejak.

Ł.T.S.G. gra z Legją

o godz. 12 przed południem

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej przed południem zmierzy się Ł. T. S. G. z Legją poznańską. Dla Ł. T. S. G. mecz ten ma decydujące znaczenie, w wypadku bowiem, zwycięstwa, łodzianie zakwalifikują się do finału. Mecz rozegrany zostanie na boisku W. K. S.-u.

Krzywda im się stała!

Robotnicy, zamieszkali w Chojnach traktowani są inaczej, niż łodzianie

Starosta Rżewski przyrzekł im swe poparcie

Jak wiadomo, ustawa o zasiłkach dla bezrobotnych z państwowej akcji zapomogowej przewiduje, że bezrobotni otrzymywać mają zasiłki od chwili utraty pracy w przeciągu 17 tygodni, o ile, oczywiście., nie zajdą pewne okoliczności, które spowodują, że zarząd główny funduszu bezrobocia, w porozumieniu z ministerstwem pracy, okres pobierania zasiłków przedłuży.

Czas pobierania zasiłków przez 17 tygodni stosuje się tylko do miast większych natomiast, bezrobotni zamieszkujący w małych gminach, niewydzielonych od miast, korzystają z pomocy państwowej tylko przez 13 tygodni.

Różnica ta umotywowana jest tem, iż w gminach wiejskich środki żywności są daleko tańsze, jak również znośniejsze są warunki mieszkaniowe i od czasu do czasu znaleść można jakieś dodatkowe zarobki.

Lecz oto w dniu wczorajszym do redakcji naszej zgłosiła się delegacja bezrobotnych z Chojen. Chojny dotychczas nie są inkorporowane do Łodzi i nie tworzą z naszem miastem jednej organicznej całości, lecz uważane są za odrębną gminę. Z tego też względu, bezrobotni, zamieszkujący na terenie tego przedmieścia, korzystają z akcji zapomóg państwowych tylko przez 13 tygodni.

Ten stan krzywdzi ich w bardzo dotkliwy sposób. Gmina Chojny jest wszakże tylko de nomine gminą samodzielną, a faktycznie stanowi przedmieście Łodzi, bardzo ściśle z nią związane. Bezrobotni, zamieszkujący w Chojnach, pracowali w fabrykach łódzkich i tu na terenie Łodzi strącano im składki na funduszu bezrobocia w takiej samej ... kości, jak i Łódź, ceny żywności **też nie są w żadnym wypadku ... jednem słowem warunki życiowe ... jen i Łodzi są zupełnie identyczne** ... tym wypadku, zmniejszenie okresu ... siłkowego dla bezrobotnych, zam... łych w Chojnach, o 4 tygodnie, s... bardzo dotkliwą krzywdę.

Wobec zbliżania się okresu zim... go, a co za tem idzie, wobec ko... ności poczynienia pewnych skro... zapasów na zimę, delegacja bez... nych z Chojen udała się onegdaj do ... rosty Rżewskiego, prosząc go o ... wencję w tej sprawie, by bezrob... przedmieść zrównani byli w sw... wach z bezrobotnymi z Łodzi. S... Rżewski przyrzekł poczynić odp... nie starania w zarządzie główny... duszu bezrobocia.

CHCĄ SIĘ RATOWAĆ

ALKOHOLIZM JEST CHOROBĄ PSYCHICZNĄ

MORZU WODKI TONĄ DOBROBYT I ZDROWIE

ZE SZPONÓW NAŁOGU PIJACKIEGO

Energiczna działalność poradni przeciwalkoholowej w Łodzi.

Pod względem higjeny i zdrowotności miasto nasze stoi na ostatniem niemal miejscu w Polsce. Brak kanalizacji, brak ...ali i najprymitywniejszych urzą... stworzyły Łodzi opinję miasta za...banego pod każdym względem.

W ostatnim czasie nastąpiła jednak, ...o poważna poprawa. Wydział zdro...ności publicznej nie ustaje w swych ...gach tworzenia coraz to nowych ...ów, mających na celu dbałość o ...wie i poprawę warunków bytowa... ludności. Poradnie przedślubna, prze...ruźlicza, przeciwrakowa, przeciw...wa, coraz gęstszą siecią pokrywa...ze miasto, niosąc pomoc we wszy... wypadkach i pracując bardzo ce... z wielką korzyścią dla szerokich ... obywateli.

Przy ulicy Bazarnej, nr. 4 w dzielni... robotniczej, znalazł pomieszczenie ...szy miejski ośrodek zdrowia, obej...cy szereg najważniejszych dzia... opieki lekarskiej nad ludnością. Znaj...się tam poradnja przeciwgruźlicza, ... sanitarny, oddział populacji t. zw. ...życia ludzi i zwierząt, oraz zabez...enie higjeny ludzi, w ich spółżyciu ...zwierzętemi, końmi, krowami, psami, ...i t. d., stacja opieki nad umysło...chorymi, których stan zdrowia nie ...ga zamknięcia w domu zdrowia

...poradnia przeciwalkoholowa.

...bliższym zaś czasie powstanie tam ... dział opieki nad matką i dziec...

... szczególną uwagę zasługuje po... przeciwalkoholowa, która przez ...wstanie wywrzeć może niezmier...datni wpływ na zdrowie szarej ...cznej rzeszy niezamożnej ludno...

Chore dusze

...czystych i białych pokojach przyj... pacjenta lekarz-psychjatra, gdyż ...lizm uważany jest tutaj za chorobę psychiczną.

...ego organizm, konstatując, jakie ...zenia zrobił już dotad alkohol. ... część leczenia, zwana kuracją ...wą, po której następuje właści...czenie „chorej duszy".

...le alkoholik znajduje się jeszcze ...m stanie, że może być leczony na ..., zapisuje się go jako pacjenta do ... ambulatoryjnego. Bardziej cięż...ych odsyła się do szpitala, a lu...dradzających już na tle alkoholu ... demencję, przesyłani są przez ... zdrowotności publicznej do spe... zakładu dla alkoholików w Go...e na Pomorzu, w którym Łódź ...zerwowanych kilkanaście łóżek. ...ntów ambulatoryjnych, po zba...fizycznem, poddaje się badaniom ...cznem. Lekarz dążyć musi do zu... opanowania woli chorego i pod...owania jej całkowicie swojej ... tym celu prowadzi długie, szcze...owy, podczas których pacjent ...a o całem swem życiu. Cenne ...szcza informacje co do stosun...owych pacjenta, gdyż najczę... dokuczliwa atmosfera domowa ... alkoholika do szukania pociechy ...zku.

...owy te są niezwykłe. Jakże ...pacjent płacze, opowiadając całą ...dolę, która go pcha do kieliszka. ...da aż piszczy. Pracuje przez 3 dni w tygodniu. Na życie nie wystarczało. Zacząłem potrochu sprzedawać dobytek, a z rozpaczy zalewać robaka.

— Nie mieliście pieniędzy na życie, a na wódkę starczyło? — pyta lekarz.

— Wyprzedałem wszystko i za to piłem. A później coraz bardziej, coraz więcej. Ciągnęło mnie do kieliszka, przejść nie mogłem obok szynku, by nie wstąpić. Ale dzieci mi żal i kobiety mojej. Chciałbym się wyleczyć.

Inny skarży się, że ma piekło w domu. Kłóci się ciągle z żoną.

— Sekutnica—baba. Jak zacznie gadać rano, to nie skończy wieczorem. Usiedzieć w domu nie mogę.

I to go ciągnie na ulicę, a stamtąd prosta droga do szynku.

Deska ratunku

Poznawszy środowisko, w jakiem żyje chory, lekarz dociera tam przy pomocy pielęgniarki - wywiadowczyni i stara się o zmianę stosunków. Wywiadowczyni bada dokładnie otoczenie chorego, stwierdza równocześnie, czy nie ma tam gruźlicy lub chorób wenerycznych, stara się pomóc, łagodzić. I w ten sposób, przez męża, dociera do całej rodziny — przez poradnię przeciwalkoholowa zmienia się życie kilkorga osób. Tam gdzie panowały niesnaski, kłótnie, choroby, dzikie sceny — wstępuje uśmiech, cicha radość i chęć do pracy.

Ale chorego trzeba nadal leczyć. Trzeba wyrwać z żył jego jad z korzeniami. Z gabinetu lekarskiego więc musi pacjent przejść do ambulatorium, gdzie otrzymuje zastrzyki i lekarstwa.

Przez ambulatorjum przesuwa się cały korowód pacjentów i ich rodzin. Są to przeważnie robotnicy i rzemieślnicy, choć nie brak i inteligencji. Co kilka minut ktoś wchodzi, otrzymuje „zastrzyk", lekarstwo, kilka rad i wskazówek i odchodzi do domu.

Interesującym i ważnym szczegółem jest, że chorzy wszyscy zdradzają silną chęć wyzdrowienia i wyzwolenia się ze szpon straszliwego nałogu.

Tylko na „jednego"

Widzieliśmy jakiegoś starszego człowieka, lat około 50. Ubrany bardzo źle, o zmizerowanej, zniszczonej, ale inteligentnej twarzy. Okazuje się, że jest to człowiek wykształcony, były nauczyciel.

Pił chętnie już za młodu. Przyzwyczajał się do tego coraz bardziej — później stało się to musem. Stracił jedną posadę, drugą. Począł udzielać prywatnie lekcji. Ale nigdzie nie mógł dłużej się utrzymać. Przysięgał sobie, że już nie weźmie kropli alkoholu do ust, jakoż rzeczywiście nie pił przez dwa tygodnie, pracował usilnie, przychodził punktualnie na lekcje. Aż raz znów wstąpił na kieliszek, tylko na jeden kieliszek, a wyszedł z szynku po 12 godzinach.

Wszystkie lekcje djabli wzięli.

I tak zawsze, tak stale.

— Teraz jestem łachmanem ludzkim. Sic transit gloria mundi. Ale może mnie wreszcie wyleczą. Jeszcze umiem pracować...

Czy go wyleczą? Najprawdopodobniej tak, jeśli oczywiście stan jego nie jest już beznadziejny.

Inny mężczyzna, z wyglądu rzemieślnik. Czerstwy wygląd świadczy, że jest to uzdrowieniec.

— Taki jestem wdzięczny, proszę pani, taki wdzięczny. Dziś dałem znów ofiarę na walkę z alkoholem. Ale nie szkoda mi pieniędzy. To głupstwo proszę pani w porównaniu z tem, co ja przepijałem. Dziś nie piję, pracuję dużo. W domu dostatek, spokój.

— A nie pije już pan wcale?

— Ależ nie, piję. Owszem. Raz w niedzielę jeden kieliszek do objadu. O wcale mnie nie ciągnie, by pić więcej. Jestem teraz bardzo szczęśliwy.

Wygląda bardzo zdrowo. Oczy patrzą na mnie mądrze. I nikt, patrząc nań, nigdy nie uwierzyłby, że ten sam człowiek, jeszcze kilka miesięcy temu, w pijackim szale próbował popełnić samobójstwo.

I tak jeden za drugim. Mężczyźni, kobiety.

Jakiś pacjent, zmieszany, przestępuje z nogi na nogę. Znów się zapomniał, a tak dobrze się już czuł, że wydawało się, iż wogóle odzwyczai się od picia.

Oni się wstydzą

Cóż to pan robi! — woła siostra. — Nie wstyd panu? My się tu męczymy, leczymy, tak już było panu dobrze, tak się pan cieszył, że zło minęło. I znów pan się upił.

Doprawdy nie przypuszczałam, że może pan się tak brzydko zapomnieć.

— Kiedy, bo... zaprosili mnie na wesele. Trudno, musiałem pójść. Później prosili wypić. Nie mogłem odmówić. Ale przysięgam, że to już po raz ostatni... ja już nigdy... tylko niech się pani nie gniewa

Gdy się patrzy, jak olbrzymi mężczyzna przestępuje z nogi na nogę, miętosi czapkę w rękach i wstydzi się, wyraźnie wstydzi się tego, że napił się wódki, nabiera się przekonania, że poradnia przeciwalkoholowa spełnia swe posłannictwo z wielkim pożytkiem

Wreszcie dzień pracy skończony. Ale w kąciku pozostała jeszcze jakaś kobiecina, biedna, zmizerowana. Czyżby i ona? Ale nie... Nieśmiało zbliża się do stołu i prosi o ratunek.

— Poratujcie, dobrzy ludzie! Sił już nie mam z mym starym. Wszystko przepija, co tylko zarobi, a później bije mnie i tłucze statki w domu. Ostatnie graty wynosi i handlarzom, na wódkę, sprzedaje. Ratujcie, bo zmarnieję z dziećmi.

W poradni zapisują adres. Nazajutrz pójdzie tam wywiadowczyni i być może, jeszcze jedna ofiara straszliwego nałogu zostanie uratowana.

Poza lekarską pomocą, szykuje się do wielkiej akcji przeciwalkoholowej sekcja eugeniczna, która w najbliższym czasie rozpocznie urządzanie popularnych odczytów, zakładanie bibljotek i t. d.

A co najważniejsze, planuje się założenie w najbliższych tygodniach całego szeregu jadłodajni i herbaciarni w dzielnicach robotniczych, t. zw. robotniczych klubów antialkoholowych, gdzie bez potrzeby uciekania się do szynku, będą mogli robotnicy spędzać z pożytkiem swój wolny czas. Wówczas walka z nadużywaniem alkoholu wejdzie, w naszem mieście, na zupełnie realne tory.

Sum.

Trocki w Warszawie?

Kim jest tajemniczy komunista, podający się za Dawida Rajcha.

Z Warszawy donoszą:

Władze bezpieczeństwa od tygodnia szukają rozwiązania zagadki, jaki tajemniczy dygnitarz bolszewicki kryje się pod nazwiskiem Dawida Rajcha, przyłapanego na zebraniu członków komitetu centralnego komunistycznej partji Polski.

Plotka ma tu wdzięczne pole do popisu. Puszczono w ruch najfantastyczniejsze przypuszczenia. Początkowo kazano wierzyć, że rzekomy Dawid Rajch jest nie kto inny, tylko sam komisarz sowiecki Joffe, zresztą oddawna nieboszczyk.

Dziś znowu tajemniczy Dawid Rajch, jest Janem Wacławem Rabinowiczem.

Wnet znalazł się szczegółowy życiorys głośnego szpiega rosyjskiego z przed 19-tu laty.

Może jutro się dowiemy, że tajemniczym komunistą jest sam Stalin, a może Rykow.

Śledztwo w sprawie Reicha prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Demant, który jest już na tropie ustalenia tożsamości ujętego bolszewika.

* * *

Wczoraj rozpowszechniła się zgoła sensacyjna wersja, że ów *tajemniczy Rajch jest właściwie Trockim*, który przybył do Polski pod obcem nazwiskiem.

Osoby, które znały Trockiego, konstatują wręcz niezwykłe podobieństwo rzekomego Rajcha do b. dyktotora Rosji sowieckiej.

Z dnia na dzień

Jak wynaleziono żarówkę elektryczn

Dziennikarz, drukarz, wydawca i sprzedawca w jednej osobie.

Genjusz składa się z 1 proc. natchnienia i 99 proc. wytrwałości i prac

Thomas Alva Edison, konstruując pierwszą udatną żarówkę węglową, liczył lat 32.

Młodość Edisona upłynęła w warunkach bardzo ciężkich; w 7-ym roku życia, ojciec jego stracił cały majątek, pogrążając przez to całą rodzinę w nędzę. T. A. Edison już jako siedmioletni chłopiec musiał pomagać matce, a mając lat dwanaście, sprzedawał w pociągach owoce i słodycze. Już wówczas jednak odznaczał się wielką pomysłowością; *w wagonie bagażowym na małej ręcznej drukarence drukował własną gazetę pociągową*, umieszczając w niej wszystkie nowości i plotki, które zbierał na przydrożnych stacjach kolejowych. Nakład tej gazety wynosił *około 300 egzemplarzy*, a młody dziennikarz, drukarz, wydawca i sprzedawca jednocześnie zarabiał miesięcznie 40 dolarów.

Później został *telegrafistą kolejowym;* do zadań jego należało wysyłanie co pół godziny znaku kontrolnego do sąsiedniej stacji. Młody Edison jednak wymyślił i skonstruował automat zegarowy, który *zastąpił go przy pracy*, pozwalając mu uczyć się swobodnie w godzinach służbowych.

Lecz niebawem nadszedł czas wynalazków: Edison zbudował dla parlamentu oraz dla giełdy *elektryczny aparat do ogłaszania kursów dnia*. Następnie wynalazł metodę, pozwalającą na równoczesne przesyłanie czterech telegramów w dwuch kierunkach, poprzez jeden tylko przewodnik. Był to początek jego dobrobytu.

Zdarzyło się jednak pewnego dnia, że aparat, ogłaszający kursy na giełdzie w Nowym Jorku *został uszkodzony*. Prace na giełdzie były gorączkowe, a abonenci tego urządzenia niecierpliwili się bardzo, sądząc, że mają do czynienia z rozmyślnem uszkodzeniem, podstępem spekulantów. W chwili największego podniecenia Edison *zgłosił gotowość naprawienia aparatu w ciągu pół godziny*. I rzeczywiście wywiązał się z tego trudnego zadania w czasie przez siebie określonym, za co w nagrodę otrzymał *stałą posadę z płacą miesięczną — 300 dolarów*. Wynalazek samoczynnego aparatu telegraficznego, który wysyłał 1000 słów na minutę, uczynił go sławnym. Edison znalazł się w świetnych materjalnych stosunkach i mógł wreszcie pomyśleć o urzeczywistnieniu swoich planów.

W Menlo Park, odległym o 40 km. od Nowego Jorku, kazał sobie zbudować wielkie laboratorjum z bibljoteką; w niedługim czasie stanęły tam nowoczesne fabryki, domy mieszkalne i t. p. W roku 1876 zamieszkał w Menlo Park młody wynalazca; był wtedy już żonaty, miał troje dzieci, i ciążyła na nim odpowiedzialność za utrzymanie licznych swoich asystentów i pracowników.

Edison był sam najlepszym rzecznikiem swego twierdzenia, że *genjusz zależy w 1 proc. od natchnienia, a w 99 proc. od wytrwałości w pracy*. Zdarzało się często, że pracował *do 3 lub 4 godziny rano*, i często znajdowano go śpiącego, opartego na jednym ze stołów swego laboratorjum. Potrzebował zaledwie kilku godzin snu, który opanowywał go, jakby na jego żądanie.

W tym czasie zdobył rekord wytrzymałości, *pracując bez przerwy przez 5 dni i 5 nocy*. Jako kierownik swego laboratorjum umiał swym przykładem zapalić swych pracowników, to też bardzo często zdarzało się, że jedzono posiłek wieczorny w laboratorjum, po północy.

Stosunki, panujące między szefem a pracownikami musiały być bardzo serdeczne, skoro po osiągnięciu celu w badaniach *wszyscy jechali na łowienie ryb*. Edison był bardzo cierpliwym i zapalonym rybołówcą. Opowiadano o nim anegdotkę, że *przesiedział kiedyś 2 dni i 2 noce na brzegu rzeki, nie złapawszy ani jednej ryby*.

W Menlo Park dokonał Edison swoich największych wynalazków. Tutaj wynalazł mikrofon i tutaj dnia 20 września 1879 roku przeprowadził publicznie *pierwszą wyraźną rozmowę telefoniczną, wprowadzając w użycie tak popularne na świecie słowo „Hallo"*.

Wreszcie nadeszła chwila wynalezienia żarówki elektrycznej. Znano już wprawdzie lampę łukową, lecz jej światło oraz zużycie prądu były zbyt duże. Aby móc użyć takiego światła w pokoju, czy biurze, należało światłość lampy łukowej rozdzielić na szereg małych lamp o mniejszej światłości. Również prąd elektryczny należało równomiernie rozdzielić na mniejsze prądy, któreby zasilały mniejsze lampy. To właśnie stanowiło trudność dotychczas nieprzezwyciężoną. Edison skupił całą swoją siłę woli, aby osiągnąć powodzenie, nie zwracając uwagi na stałe narzekanie pesymistów, którzy *uważali go za szaleńca i marzyciela*.

Największą jednak trudność spr… Edisonowi drucik świetlny. Platyna … zała się nieodpowiednią. Edison … próby z wszystkiemi możliwemi m… jałami, między innemi *spalał i bad… wet rude włosy z brody niejakiego … Mackenzie, który wtedy bawił ch… w Menlo Park.*

Wreszcie zajęto się sporządz… drucika ze zwęglonej nitki bawełn… Zachowując największą ostrożność … niesiono tak cenny drucik do huty … nej, gdzie robiono potrzebne do … klosze, lecz, niestety, przy tej spos… ści kruchy i łamliwy drucik zniszczy… Zrobiono potem jeszcze drugi, lecz … złamał się, jak poprzedni.

Dopiero 21 października 1879 r. … *rządzono drucik z nitki węglowej i … szczono go w kloszu szklanym*, któ… stępnie opróżniono z powietrza; p… czeniu prądu *lampa zaczęła świe…* son osiągnął swój cel. Lampa ta ś… się przeszło 40 godzin bez przerw… Edison nie był jeszcze zadowolony … chowania się nitki bawełnianej.

Czynił nadal próby ze zwęglony… pierem, potem ze zwęglonemi wł… bawełnianemi. Badania te były … dokładne, na dowód czego służy … 6000 najróżnorodniejszych, zbad… przez Edisona włókien roślinnych… sztowało to prawie 100 tysięcy do…

Święto światła

50 lecie żarówki elektrycznej.

W tych dniach wszystkie narody kulturalne obchodzić będą jubileusz 50-lecia praktycznego zastosowania żarówki elektrycznej.

Wynalezienie żarówki wprowadziło sprawę oświetlenia na nowe tory.

Nowoczesne ulepszone lampy elektryczne pozwalają na zastosowanie ich we wszystkich dziedzinach codziennego życia.

W celu uczczenia powyższego jubileuszu zawiązał się w Łodzi Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli: Stowarz. Techników w Łodzi, Łódzkiego T-wa Elektrycznego, Związku Przedsiębiorstw Elektrycznych, Polskiej Żarówki „Osram" i Łódzkiego Oddziału Stow. Elektryków Polskich.

Właściwy dzień jubileuszu wypada w poniedziałek, dnia 21 października r. b.

W dniu tym odbędzie się uroczyste posiedzenie z odczytami w lokalu Stow. Techników, Piotrkowska 102, dla członków i zaproszonych gości. Drugi wieczór odczytowy, poświęcony żarówce, a dostępny dla wszystkich, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 października r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Związku Przedsiębiorstw Elektrycznych, Al. Kościuszki Nr. 17.

Dla pokazania nowoczesnych sposobów oświetlenia iluminowane będą: Kościół św. Krzyża, gmach Siemensa, lokal Stow. Techników, oraz gmach Elektrowni od ul. Przejazd. Prócz tego na 3-ch wystawach sklepu Domu Konfekcyjnego J. Rozner, Piotrkowska Nr. 98, pokazany będzie historyczny rozwój oświetlenia elektrycznego w ciągu ostatniego 50-lecia.

W związku z tym jubileuszem urządza Elektrownia Łódzka konkurs z nagrodami na najlepsze oświetlenie wystaw i oświetlenie reklamowe.

Komitet zwraca się z apelem do p.p. nauczycieli fizyki we wszystkich szkołach, aby w dniu 21 października r. b. poświęcili choć część swej lekcji jubileuszowi żarówki elektrycznej, której rozwój i zastosowanie szczególnie w ostatnich latach daje tak wspaniałe rezultaty.

Z muzyki.

Koncert Prihody.

Fenomenalny technik, dla którego najzawilsze sztuczki gry skrzypcowej są istną zabawką, Vasa Prihoda, licznych ma widać zwolenników, skoro Sala Filharmonji na piątkowym koncercie wypełniona była tak szczelnie, jak to już dawno w stosunkach naszych notowane nie było. Oczywiście, umiejętność władania smyczkiem i technika palcowa doprowadzone są u Prihody do tak wysokiej doskonałości, że przydomek „Paganini redivivus" w tym względzie nie jest reklamą, lecz prawdą najistotniejszą. Cóż, kiedy nawet najsprawniejsza żonglerka skrzypcowa, przy braku jakichkolwiek głębszych walorów artystycznych zadziwi może i wprawi w zachwyt niejednego, ale dla prawdziwie muzykalnego słuchacza nigdy nie stanie się źródłem rozkoszy muzycznych.

Można było podziwiać błyskotliwość efektów, zdawałoby się, nieosiągalnych, które Prihoda wydobył z szeregu drobnych, przeważnie przez siebie przerobionych utworów. Ale trudno było się pogodzić z jego interpretacją „Sonaty Kreutzerowskiej", której wykonaniu brakło szlachetnego stylu, głębi i powagi wyrazu muzycznego. Zato mało głęboki, ale niezmiernie popisowy koncert Goldmarka wypadł znakomicie.

Akompanjator, p. Charles Cerne, po mistrzowsku wywiązał się ze swego trudnego i odpowiedzialnego zadania.

L. P.

Zmiany w armji.

Przeniesienia w stan spoczynku.

Ukazał się Nr. 16 Dziennika Personalnego M. S. Wojsk., mocą którego zostali przeniesieni w stan spoczynku:

w korpusie oficerów piechoty: 22-ch majorów, 25 kapitanów, 7 poruczników;

w korpusie of. kawalerji: 4 majorów, 19 rotmistrzów, 2 poruczników;

w korpusie of. artylerji: 1 pułkownik, 4 podpułk., 12 majorów, 8 kapitanów, 3 poruczników;

w korpusie of. inż. i sap.: 1 podpułk., 1 major, 7 kapitanów, 2 poruczników;

w korpusie oficerów administracyjnych: 1 płk., 1 major, 34 kapitanów, 6 poruczników.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9. (b)

Pabjanice

—o—

25-LECIE OCHRONKI KATOLIC…

Z okazji 25-lecia ochronki kato… w Pabjanicach przedstawiciele … ochronki zaproszeni zostali do p. … dentowej Mościckiej, która wyraził… dę na podpisanie księgi pamią… ochronki, oraz chciałaby zapozn… szczegółowo z działalnością tej poż… nej instytucji.

Zaznaczyć należy, że ochronk… wadzi dwie klasy freblówki, siero… trzy klasy przedszkola oraz szkoł… cia i haftu.

W dniu jutrzejszym do pani … dentowej Mościckiej z ramienia … wyjeżdża ławnik wydziału opiek… łecznej, p. Brunon Dąbrowski, któ… bierze ze sobą księgę pamiątkową … sprawozdania działalności.

SENSACYJNY MECZ.

W dniu dzisiejszym na boisku … sportowego Krusche i Ender odbędz… sensacyjny mecz piłki nożnej … warszawską drużyną Makkabi a k… nowaną drużyną pabjanickiej „Bu… łódzkiego klubu Makkabi". Mecz … wołuje wielkie zainteresowanie w … szych kołach sportowych.

SPRAWA SĄDOWA PRZECIW… MAGISTRATOWI.

W dniu wczorajszym odbyła … miejscowym sądzie grodzkim ro… pabjanickiego towarzystwa cy… przeciwko magistratowi o zajęcie … P.T.C. na budowę łaźni miejskiej … postanowił odłożyć sprawę do cz… bycia wizji lokalnej na terenie d… boiska P.T.C. Z ramienia P.T.C. w… puje mec. Kobyliński.

Tomaszów-Mazowiec…

Dziś w związku z tygodniem lot… odbędzie się na placu Kościuszki o … nie 13-ej pokaz gazowy, który po… kilka silniejszych detonacji. Zwra… niniejszem uwagę obywateli, mies… cych na placu Kościuszki i w najb… okolicy, aby otworzyli okna i zap… w ten sposób uszkodzeniu szyb p… detonacji.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 20 październ 1929

Niebezpieczeństwa martwego okresu.

Skutki polityki farbowania rocznych bilansów bankowych.-50miljonów kredytu lombardowego potrzebuje Łódź na okres martwego sezonu.

Zwykły okres martwoty wywołany świętami, ma się już ku końcowi. Zdaje się, iż już w nadchodzącym tygodniu pojawi się pewna ilość manufakturzystów i rozpocznie zakupy. Poza stwierdzeniem, iż w bieżącym miesiącu napływ protestów weksli, wystawionych jeszcze przed 6,7 czy też 8 miesiącami zwiększył się, nie byłoby nic godnego do zaznaczenia.

Naogół na rynku włókienniczym panuje spokój, urozmaicony trzema większemi plajtami, na łączną sumę około 600.000 zł., z których dwie zarejestrował Lwów, a jedną Równe. Pozatem nic specjalnego nie wydarzyło się na froncie włókienniczym. Gorzej jednak przedstawia się najbliższa przyszłość. Chociaż pewnem jest, iż nieomal cały listopad będzie miesiącem bardzo ożywionych obrotów, to jednak po nim nastąpi okres

MIĘDZYSEZONOWEJ CISZY, TRWAJĄCEJ NIEOMAL DWA MIESIĄCE.

Trudno spodziewać się, ażeby w obecnej sytuacji gospodarczej „białe tygodnie" mogły wydatnie wpłynąć na neutralizowanie jej ujemnych skutków. W grudniu więc i w styczniu stanie przemysł bawełniany przed bardzo trudnemi problemami, które będzie musiał rozwiązać. Mimo zmniejszenia rozmachu swej maszyny produkcyjnej przemysł nie zdołał jeszcze przystosować do tego tempa swej gospodarki finansowej. Wiszą jeszcze płatności długoterminowych kredytów surowcowych w rozmiarach, odpowiadających nastawieniu polityki produkcyjnej przemysłu bawełnianego w kierunku jaknajwiększego wyzyskania swej zdolności produkcyjnej. Trzeba będzie jeszcze miesięcy dla uformowania i ujednostajnienia gospodarki finansowej z tempem produkcji.

Przemysł dotychczas naogół i to w sposób najróżniejszy potrafił dawać sobie z tem radę. Wiele czynił w nadziei, na dobre żniwa, a tem samem zwiększenie obrotów .Okazało się, iż dobre żniwa mamy, ale równocześnie

NISKIE CENY ZBOŻA,

utrzymują się nadal i tem samem

DŁAWIĄ W ZARODKU

wszelką możliwość poważniejszego ruchu w manufakturze.

W takiej sytuacji dwa martwe miesiące mogą być dla przemysłu bawełnianego w skutkach swych fatalne.

Nie należy zapominać, iż w roku ubiegłym, który był bezsprzecznie pomyślniejszy od bieżącego,

BANKI JUŻ W POŁOWIE GRUDNIA ZAMKNĘŁY SWE KASY DLA DYSKONTA,

zaostrzając tem samem ogromnie sytuację przemysłu. Ta

POLITYKA FARBOWANIA BILANSÓW

obliczona na efekt zewnętrzny jest fałszywa z dwuch względów. Osłabia klientelę, rzucając ją w najcięższym okresie w kleszcze lichwiarzy, a jednocześnie mało pomaga bankom, gdyż każdy rzeczoznawca aż nadto dobrze widzi grube szwy tej niezdarnej roboty. Jasne jest, iż Polska nie może mieć silniejszej bankowości, aniżeli posiada całe gospodarstwo narodowe i wszelkie teatralne zabiegi w tym kierunku nie mają właściwie żadnego sensu. Skoro ten niewinny „szwindelek" jest już dawno zdemaskowany, a więc bez wartości, pocóż go więc stosować, gdy jest tak szkodliwy, dla interesów gospodarstwa narodowego? Tego, jednak nie wytłumaczy nikt bankierom, to też musimy się liczyć, iż również w tym roku polityka fryzowania rocznych bilansów bankowych w pełni zostanie zastosowaną.

Cóż w tych warunkach robić ma przemysł, finansowo wyczerpany i słaby? Przypuśćmy nawet, iż wiele firm da sobie radę i przetrwa grudzień. Przyjdzie jednak styczeń, który trudniejszy będzie może nawet od grudnia, choć nie będzie w nim ani ultima kwartalnego, ani też rocznego. Jeśli więc przemysł zdany będzie wyłącznie na własne siły, ratować się będzie musiał, a co najważniejsze ratować się będzie mógł, wyłącznie tylko

RZUCANIEM TOWARU NA RYNEK PO CENACH, DYKTOWANYCH PRZEZ ODBIORCÓW.

Skutki tego będą katastrofalne, gdyż już dzisiejszy poziom cen podcina odporność finansową przemysłu. Znajdą się tacy, którzy twierdzić będą, iż jest to sprawa prywatna przedsiębiorstw, gdy one, zdawałoby się dobrowolnie rujnować będą samo siebie. Tak jednak nie jest. Jest to sprawa, leżąca w sferze zainteresowania ogólnego, zwłaszcza, iż łączy się z zagadnieniem utrzymania w ruchu naszych warsztatów, a co najważniejsza utrzymania ich w

RĘKACH OBYWATELI POLSKICH.

Katastrofę ultima rocznego i martwego sezonu można jednak odwrócić, gdy na

OKRES PRZEJŚCIOWY t. J. OKOŁO 8 TYGODNI POSTAWI SIĘ PRZEMYSŁOWI DO DYSPOZYCJI KREDYT LOMBARDOWY, W WYSOKOŚCI 40—50 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Skromna ta suma, wynosząca około 5% wartości rocznej produkcji Łodzi, zapobiegnie wielkiemu upustowi krwi, który dla wielu firm przemysłowych zakończyćby się mógł w sposób katastrofalny. W interesie zracjonalizowania przemysłu, kredyt ten należałoby przydzielać po wysłuchaniu opinji, istniejących coprawda przeważnie tylko na papierze,

KARTELI,

które przy tej sposobności mogłyby jednak przeprowadzić pewien dalszy etap w pracy uporządkowania rynku.

Niewątpliwie bank emisyjny, banki, państwowe oraz poważne instytucje prywatne wykażą zrozumienie dla konieczności przeprowadzenia tej akcji, jeśli organizacje przemysłowe zawczasu wezmą się do roboty. Obecny kryzys dość chyba już wyczerpał Łódź, by jeszcze dodatkowo upuszczać krew, której ona ma za mało.

Czynniki odpowiedzialne za bieg spraw przemysłowych winny niezwłocznie zabrać się do roboty.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

73.495 włókniarzy

zatrudni wielki przemysł, pracując przeciętnie 4,86 dni.

W rozpoczynającym się tygodniu t. j. od 21—27 października 60 największych fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego zatrudni 73.495 włókniarzy, t. j. o 275 więcej, aniżeli w tygodniu ubiegłym. Stopień procentowy zatrudnienia przedstawia się następująco: (w nawiasie cyfry z poprzedniego tygodnia):

Zatrudnienie włókniarzy:

6 dni	51,6%	(49.7%)
5 dni	10,3%	(15.9%)
4 dni	15,0%	(17.1%)
3 dni	19,3%	(12.7%)
2 dni	3,6%	(4.2%)
urlop	0,2%	(0.4%)

W porównaniu z ubiegłym tygodniem stopień zatrudnienia, mimo powiększenia się ogólnej cyfry robotników, pogorszył się, gdyż o 4.080 robotników zmniejszyła się ilość pracujących przez 5 dni również ilość zatrudnionych przez 4 dni spadła zmniejszając się o 1.485 robotników. Wybitnie natomiast wzrosła ilość robotników zajętych przez trzy dni, powiększając się o 4,825 robotników. W tych warunkach ogólna liczba robotnikodni znacznieby zmalała, gdyby nie wzrost o 1,450 kategorji robotników, pracujących przez 6 dni.

Nastąpiła więc nieznaczna zmiana na gorsze gdyż średnia zatrudnienia dla fabryk objętych tą statystykę wynosi 4.86 dni pracy w nadchodzącym tygodniu w porównaniu z 4.94 w ubiegłym. Tydzień pracy w przemyśle bawełnianym wynosi natomiast tylko 4.54 dni, podczas gdy w wełnianym (czesankowym i zgrzebnym), 5,07 dni. Większe zakłady włókiennicze w okręgu łódzkim pracować będą:

BAWEŁNA:

6 DNI: Biederman, Buhle (w całości), Daube (w całości). Eisenbraun, Freudenberg (w całości). Gampe i Albrecht (w całości), Geyer, Horak (w całości), Kestenberg (w całości). J. Kindermann (w całości), Kroening (w całości). Krusche i Ender, Lorenz i Krusche, Poznański, Ramisch, Rosenblatt (w całości), Silberstein, Piotrkowska Manufaktura, Szleserowska, Scheibler i Grohmann, Wierzbowianka (w całości), Widzewska, Kindler.

5 DNI: Eisenbraun, Geyer, Hoffrichter (w całości), Poznański, Widzewska, Zgierska.

4 DNI: Biedermann, Geyer, Haebler (w całości), Krusche i Ender. Poznański, Piotrkowska, Steinert (w całości), Steigert (w całości). Scheibler i Grohmann, Widzewska.

3 DNI: Danziger (w całości). Eitingon, Geyer, Lorenz i Krusche. Moszczenicka (w całości), Osser (w całości), Poznański, Richter (w całości). Silberstein, Piotrkowska, Szlesserowska, Scheibler i Grohmann, Widzewska.

2 DNI: Widzewska.

WEŁNA:

6 DNI: Allart (w całości). Borst, Kindler, Kon Markus (w całości). Landsberg (w całości), Leonhardt, Piotrkowski i Fuks, Piesch (Tomaszów). Towarzystwo Przędzalń czesankowych.

5 DNI: Piesch, Schweikert.

4 DNI: F. Kindermann (w całości), Piesch, Stiller i Bielszowski. Schweikert, Towarzystwo Przędzalń czesankowych.

3 DNI: Barciński (w całości), Bennich (w całości), Borst, Eisert (w całości), Jarociński, Leonhardt, Piesch, Stiller i Bielszowski.

Pozatem pracują: trykociarnia Eitingona 5 dni, Hirschberg i Wilczyński 6 dni, Eisert i Schweikert w większości 6 dni, Niciarnia w większości 6 dni, Schweikert (guma) 6 dni.

Stan zatrudnienia wyrażony w przepracowanych robotnikodniach od początku czerwca r. b. przedstawia się następująco:

Robotników na urlopie:

2— 8/6	290.240	6.625	
10—15/6	312.752	1.625	
17—22/6	229.660	2.930	
24—29/6	256.200	3.850	(strejk 4.000)
1— 6/7	267.305	9.135	
8—13/7	373.205	9.335	
15—20/7	264.315	10.260	
22—27/7	257.755	13.055	
29/7—3/8	281.724	7.127	
5—10/8	306.665	1.633	
12—17/8	284.919	936	(święto)
19—23/8	338.825	605	
26—31/8	353.129	254	
9—14/9	451.325	370	
16—21/9	361.375	415	
23—28/9	360.275	135	
30/9—5/10	364.625	195	
7—12/10	361.880	235	
13—21/10	360.090	210	
21—27/10	356.975	200	

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 19-go października 1929 r.

TRANZAKCJE

Dolary 8.88 i pół.

CZEKI

Belgja 124.64, Londyn 43.47, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.39 3/4, Szwajcarja 172.62, Włochy 46.72, Berlin 213.05.

AKCJE:

Bank Hipoteczny 119.—, Bank Polski 168.—, 167.50, Cukier 30.—, Firley 51.—, Lilpop 28.50, Modrzejów 18.—, Starachowice 22.—, 21.50, 22.— Haberbusch 103.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 118.50, 118.—, dolarówka 63.75, 63.25, 63.50, 5 proc. konwersyjna 50, 50.25, stabilizacyjna 88.25, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. P. Banku Komunalnego III-em. 93.—, 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł. 47.50, 47.60, 8 proc. m. Warszawy zł. 67.25, 67.50, 67.—, 8 proc. m. Częstochowy 54.50, 54.90, 8 proc. m. Łodzi 58.50, 8 proc. m. Piotrkowa 54.60.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 18 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.67, luty 9.69, marzec 9.76, kwiecień 9.77, maj 9.84, czerwiec 9.84 lipiec 9.85, sierpień 9.82, wrzesień 9.79, październik 9.63, listopad 9.58, grudzień 9.62, loco 10.24.

Liverpool, 18 października. Bawełna egipska, zamknięcie. styczeń 14.82, marzec 15.04, maj 15.31, lipiec 15.47, październik 14.72, listopad 15.75, loco 15.70.

Aleksandrja, 18 października. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 30.15, marzec 30.80, maj 31.88, listopad 29.53, Ashmouni: luty 30.33, kwiecień 20.83, czerwiec 21.21, październik 19.60, grudzień 19.90.

Nowy Jork, 18 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 17.80, listopad 17.98, loco 18.00, Kontrakty południowe: styczeń 18.03, luty 18.18, marzec 18.31—32, kwiecień 18.46 maj 18.61—18.63, czerwiec 18.66, lipiec 18.72, październik 17.75, listopad 17.88, grudzień 17.93—17,95.

Nowy Orleans, 18 października. Bawełna amerykańska zamknięcie styczeń 17.95, marzec 18.22 maj 18.48, lipiec 18.55—18,58, październik 17.61, grudzień 17.86, loco 17.70.

Rekursy przy podatku dochodowym.

Niestosowanie litery prawa godzi w interesy płatników.

Artykuł 75 ustawy o podatku dochodowym postanawia:

„Komisja odwoławcza winna rozstrzygnąć odwołanie najpóźniej w terminie 6 miesięcy od dnia odwołania. Jeżeli jednak komisja odwoławcza przed upływem tego terminu zażąda od płatnika dodatkowych wyjaśnień — termin ten przedłuża się o dalsze 3 miesiące."

Ten sam przepis dla komisji szacunkowych względnie dla izb skarbowych, gdy one działają jako władza wymiarowa I inst. zawiera ostatni ustęp artykułu 89 ustawy o podatku przemysłowym.

Gdyby praktyka skarbowa nadała tym przepisom odpowiednią interpretację — należałyby one z pewnością do najcenniejszych dla płatnika gwarancji należytego toku postępowania skarbowego. W procedurze bowiem, w której przecież rekurs sam przez się nie wstrzymuje wykonania orzeczenia zapewnienie szybkiej decyzji II instancji byłoby dobrodziejstwem wysokiej wartości.

Niestety, praktyka stanęła na stanowisku innem. Uznano terminy z art. 75 ustawy o pod. dochodowym i 89 ustawy o podatku przemysłowym za t. zw. „terminy porządkowe", to znaczy takie których przekroczenie przez władze nie nadaje zainteresowanej stronie żadnych praw, a uzasadnia jedynie odpowiedzialność dyscyplinarną danego organu wobec władzy przemysłowej.

Oczywiście o odpowiedzialności dyscyplinarnej w praktyce niema mowy wskutek tego obydwa cenne dla płatnika przepisy ustaw podatkowych — tak dobrze jak gdyby nie istniały. Wiadomo że spraw z roku 24 i 25, nie mówiąc o późniejszych zalega i czeka na załatwienie w komisjach odwoławczych.

Ministerstwo skarbu niestety zbyt późno zwróciło uwagę na ten stan rzeczy i w jednym z tegorocznych okólników (Nr. 12555) wytykając swym podwładnym organom uchybienie przepisom prawo zleciło **„aby zaległe odwołania z lat ubiegłych a to w podatku przemysłowym z roku 1927 i w podatku dochodowym z roku podatkowego 1928 były bezwzględnie rozpatrzone i załatwione do końca bieżącego roku 1929 roku".**

Już tak skromne wymagania ministerstwa skarbu wykazują co się stało z sześcio — względnie dziewięciomiesięcznym terminem prawnym.

Mimo, iż wymagania ministerstwa są bardzo skromne — twierdzimy, iż sam okólnik ma bardzo małe szanse na widoki osiągnięcia rezultatu. Okólnik — okólnikiem, a życie — życiem.

Jeżeli ministerstwo skarbu naprawdę zainteresowało się sprawą przestrzegania terminów ustalonych i szczerze pragnie zlikwidowania obecnego stanu rzeczy tak rażąco sprzecznego z wyraźną literą prawa — powinno bezwzględnie wprowadzić specjalną kautelę na wypadek niezachowania terminów przez organa podwładne.

Oczywiście, to co najradykalniej rzecz rozwiązałoby, mianowicie postanowienie że niezałatwienie terminowe rekursu oznacza jego pomyślne załatwienie — przekracza moc i władzę ministerstwa.

Atoli ministerstwo może i powinno wprowadzić regułę, że niezałatwienie terminu rekursowego skutkuje z prawa wstrzymanie kroków egzekucyjnych. Ponieważ na tym punkcie kontrola władz przełożonych jest bardzo surowa — i wrażliwość organów skarbowych oczywiście większa — nadzieja szybkiego załatwiania rekursów poprawiłaby się. Okólnik, powtarzamy, zdaje się sam tego nie zdoła dokonać. a.

Wymiary podatków państwowych

dokonywane są przez samorządy ze znacznem opóźnieniem.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło ministerstwo spraw wewnętrznych, że wymiary i pobór państwowych podatków od nieruchomości i od lokali, dokonywane przez magistraty miast, oraz wpływy z podatków od nieruchomości w gminach wiejskich nie dają zadawalających wyników, gdyż:

1) zaległości wymienionych podatków w licznych wypadkach przewyższają 50 proc., a dochodzi nawet nieraz do 100 proc. rocznego wymiaru;

2) wymiar tych podatków na rok bieżący nie był dokonany w ustawowych terminach;

3) niektóre magistraty i wydziały powiatowe nie przelewają do kas skarbowych we właściwych terminach sum, otrzymanych tytułem tych podatków.

Wobec tego M. S. W. zwróciło się do wojewodów z okólnikiem, zalecającym wydanie zarządzeń, w celu zlikwidowania zaległości w omawianych podatkach. Jednocześnie magistraty i wydziały powiatowe zostały uprzedzone, że nieusunięcie wymienionych braków pociągnie za sobą wstrzymanie wypłaty opieszałemu związkowi komunalnemu stosownej części udziału w państwowych podatkach lub należnych mu dodatków do podatków państwowych.

DOLLY KUPERCYNÓWNA
MARJAN LEWKOWICZ
zaślubieni.
Warszawa we wrześniu.

FUTRA

w wielkim wyborze w surowym i gotowym stanie — poleca — B-cia **F. i J. Pietruszka** Pracownia kuśnierska na miejscu. Zielona 2 tel. 42-38 Piotrkowska 165 tel. 75-17

Pracownia Okryć Damskich J. Woliński

Gdańska 37 prawa of., I p. nadeszły najnowsze modele jesienne i zimowe.

18 krosien

[?]ad 36" na exenio. 1 Schlauchspulmaschine — na 10 Windy do sprzedania. Wiadomość M. W. Schmidt, ul. Wólczańska 164. m. 34.

Do odstąpienia 4-pokojowy lokal

na parterze, nadający się na biuro, lub mieszkanie. Również do sprzedania kasa ogniotrwała w dobrym stanie. Wiadomość Piotrkowska 130. Dozorca wskaże.

Motocykl

z przyczepką w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Cegielniana 31 od 2—4 pp.

Poszukiwani ośrednicy

w celu

Kupna-Sprzedaży domu.

Oferty sub. „Dochody".

MLEKO

WPROST od KROWY

(ciepłe, pełnotłuste)

z dostawą do domu w dowolnej ilości z folwarku Poznańskich.

Zgłaszać się: Piotrkowska 40 do p. Hermana 10—12 i 4—6 po południu.

Tanio! **FUTRA** Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

L. OPATOWSKI, NOWOMIEJSKA 5

Telefon 46-08.

Poszukuję

komfortowego, umeblowanego pokoju z usługą i używalnością łazienki. Wymagany pokój oddzielny, niekrepujący, centrum miasta, niewysoko. Może zgodzić z całem lub częściowym utrzymaniem. Pod „Dobry lokator" do adm.

Baczność Łodzianki!

Nauczam prywatnie kroju nowoczesnego szycia, modelowania systemem paryskim i bieliźniarstwa systemem szkół wiedeńskich teoretycznie i praktycznie na towarach. Nauczam w ciągu jednego miesiąca za 50 zł.

UWAGA. Jednocześnie otwieram pracownię ubiorów dziecinnych i mundurków dla uczennic. Uczennice, które u mnie skończyły krój mogą być przyjęte na praktykę

F. GRYNBLAT

Żeromskiego Nr. 9 pr. ofic., I p. Zapisy od 9—2 i 4—7-ej.

Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach na niższych:

Lustra trema tualety lasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telefon 78-1?.

OD LAT

wiadomem jest, iż

TYLKO ORYGINALNE ODBIORNIKI

TELEFUNKEN

SĄ DO NABYCIA W FIRMIE:

RADIO-AUDION

Łódź, Traugutta 1 (Gmach Grand-Hotelu)

Telef. 53-31.

— Ważne na zbliżający się sezon zimowy! —

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wyłożone cegłą ogniotrwałą, nadzwyczaj oszczędne, wyposażone w przyrząd regulacyjny do węgla, koksu, torfu i drzewa

poleca w największym wyborze

„ELIBOR" Sp. Akc. Handl. Przemysł. **Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi,**

Kilińskiego 70, telefon 84.

W JARZMIE GRZECHU

(Krew na morzu).

W rolach głównych najpiękniejsze Gwiazdy Europy: **Lilian Hall-Davis,** czarująca, słodka **Suzy Vernon i Charles Vanel.**

Premjera jutro **Kino Spółdzielni.**

Do kupującej Łodzi!

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny! Najdłuższe terminy!

Damskie i męskie płaszcze — najmodniejsze fasony! Wełniane swetry i kostiumy.

Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania, welury na męskie palta. Crep de china, jedwabne i wełniane popeliny, ryps we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki. Szale. Damska i męska bielizna. Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Patefony. Parasolki. Kołdry. Wyżymaczki. Obuwie. Chodniki i moc innych artykułów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Telefon 36-48.

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. Stałym klijentom nawet bez wpłaty.

Doktór **Sołowiejczyk**

Chor. skórne i weneryczne.

PIOTRKOWSKA 99

Tel. 44-92

Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—2

Gabinety kosmetyki lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6. telef. 43-63

Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kapiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW

Przy ul. Zachodniej № 27 (róg Konstantynowskiej)

Tel. 16-44 Tel. 16-44.

Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:

Dr. Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczn.)
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerja)
Dr. Probst " " "
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
Dr. Koliński " "
Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
Dr. Trawiński " "
Dr. Kołudzki (chor. wewnętrzne)
Dr. Mision " "
Dr. Reiterowski (chor. płuc)
Dr. Knichowiecki (chor. dzieci)
Dr. Woźniakówna J. " "
Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)
Gabinet dentystyczny — Lek. dentysta Piotrowska.

Dr. med. **H. LUBICZ powrócił.**

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dr. med. **Ignacy Margolis**

specjalista chorób oczu

Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.

Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

PORCELANĘ

Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej, wykonanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. I p.

WATTENBERG, tel. 65-92

Dr. med. **Niewiażski**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 października 1929 roku zaocznie postanowił:

1) ogłosić upadłość Salomonowi Wajngartenowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 października 1929 r.; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Kona; 4) zamianować Kuratorem upadłości a. adw. Natana Grynberga; 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują; 6) dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art 457 K. H.; 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku; 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność: Kurator masy upadłości a. adw. Natan Grynberg, ul. Konstantynowska 37a, tel. 61-09.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 26 października 1929 roku o godzinie 12-ej w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr 115, pokój Nr. 57 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dn. 19 października 1929 r.

Sędzia Komisarz: Kazimierz Kon.

LECZNICA NA WÓLCE

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 157. Tel. 49-00

ZREORGANIZOWANA I ROZSZERZONA

Dr. Schultz	3—4	Chirurgia
Dr. Speidel	5—6	
Dr. Berlin	11-12. 5-6 niedz. 12-1	chor. kobiece i akuszerja
Dr. Lewitter	12—1. 4—5	
Dr. Goldlust	5—6	chor. wewnętrzne
Dr. Jaroszewski	10—11, niedz. 10-11	chor. wewnętrzne
Dr. Kamelhar	6—7 w.	chor. wewnętrzne
Dr. Kalecka	12½—2 niedz. 1—2	chor. wew. (płuca)
Dr. Kopciowski	7—8	chor. wew. (płuca)
Dr. Rosenblit	4—5	chor. wewnętrzne
Dr. Warszawski	3—4 niedz. 12—1	wew. (żołąd. i jelit)
Dr. Szmirgeld	11—12	chor. nerwowe
Dr. Lamentowicz	1—2	chor. dzieci
Dr. Sommer	1—3, niedz. 1—2	chor. skórne i weneryczne
Dr. Ziomkowski	7—9 w. niedz. 11—1	
Dr. Liberski	5½—8 niedz. 12—2	chor. nosa, gardła i uszu
Dr. Jastrzębski	12—1	chor. oczu
Dr. Seliwanowa	przez cały dzień	analizy
Dr. Garewicz	12—2. 5—6½	rentgen
Lek. dent. Grodzieńczyk Olszaniecki Iwanowski	10—1 5—8 w.	Zębów i jamy ustnej

Operacje. Lampa kwarcowa. Diatermja Rentgen Analizy. Pogotowie położnicze w dzień i w nocy. Wizyty na mieście w dzień i nocy

Wyrokiem z dnia 9 października 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Aronowi Berlinowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 3 września 1929 r.; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Konstantego Kaweckiego; 4) zamianować Kuratorem upadłości apl. adw. Bernarda Bruzdę; 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; 6) dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności

Za zgodność: Kurator upadłości apl. adw. Bernard Bruzda.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Arona Berlina, aby w dniu 24 października 1929 r. o godzinie 12-ej w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Żeromskiego 115, pokój Nr. 64, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: Konstanty Kawecki.

NAJTANIEJ **kołdry** WATOWE i PUCHOWE w pracowni **Piotrkowska 71,** w podw. II wejście na prawo

Laureatka moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej. **Wschodnia 72** miesz. 19.

RADJOAMATORZY! Części do aparatu anodowego nowe i prostownik Philipca 220 v. tanio sprzedam. W poniedziałek od 7 do 8 w., kwiaciarnia, Moniuszki 2.

SPRZEDAM dom (10 mieszkań) w tym sklep i pokój z kuchnią wolne z oświetleniem elektrycznem oraz plac duży i ogród. Ulica Klinka 21, przy Aleksandrowskiej. Wiad. u gospodarza.

SPRZEDAM samochód 6-cio osobowy za 1000 zł. Juljusza 15. Wiadomość u dozorcy.

A SYPIALNIE dębowe, stołowe, gabinety, sofy, łóżka, sprzedaje stolarnia, Warszawska 15, przy Napiórkowskiego

Do akt Nr. 1091 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 15 rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ulicy Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 29 października 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Lipowej pod Nr. 83, odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z przędzy, należących do firmy „Proppe i Wenske", oszacowanych 500 zł.

Łódź, 9 października 1929 r.

Komornik:
JÓZEF TOMASZEWSKI.

Ostrzeżenie.

Uprzejmie zawiadamiamy naszych W. P. Odbiorców i Konsumentów, iż na rynku ukazały się małowartościowe towary sukienne i czesankowe wyrabiane przez łódzkich i zgierskich fabrykantów z podrobioną naszą patentowaną listwą („krajką".)

Z uwagi na to prosimy naszych wszystkich W. P. Odbiorców i Konsumentów o zwracanie bacznej uwagi przy zakupywaniu naszych towarów zarówno na opatentowaną listwę, jak i stempel z plombą po lewej stronie oraz napis zawierający brzmienie firmy, który winien się znajdować z boku.

Jednocześnie uprzedzamy, iż naśladowanie naszych wyrobów będziemy ścigać na drodze sądowej.

Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych
„Ł. Bornstein" Sp. Akc.
Tomaszów Mazowiecki

Lokale

POKÓJ z kuchnią małej izr. rodzinie od da starsza osoba. Piotrkowska 114, m. 12, 10—4 pp.

DWA dwuokienne słoneczne. umeblowane pokoje z wygodami i telefonem razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7, 10—12 i 3—6.

POKÓJ z klatki schodowej, wygody, telefon do wynajęcia. Oferty sub „P. F."

POKÓJ ładnie umebl. z używ. telef. z wszelk. wygodami, z oddzielnem wejściem do oddania. Traugutta 12, m. 9 od 2—5, od 8 wiecz.

DO WYNAJĘCIA 1, 2, 3, 4 i 5-cio pokojowe lokale z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, ul. Zielona 16. — ad ministracja. Do sprzedania tamże schody drewniane na dwa piętra, schody że lazne kręcone na jedno piętro i dźwig żelazny ścienny do podnoszenia towarów z urządzeniem. 21

POKÓJ umeblowany, słoneczny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Oglądać od 10—7. Karola 20, m. 4.

POSZUKUJE w dobrym punkcie jednego wzgl. dwuch pokojów w eleganckim domu lub willi. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" dla „L. F."

PANIENKE (panią) inteligentna przyjmę na mieszkanie. Ul. Południowa 58, m. 17. Widzieć od 7—9 wiecz.

ANGIELKA z pierwszorzędną referencją poszukuje pokoju za lekcje lub demi - place. Oferty „E. A."

SKLEP do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość Al. Kościuszki 41, u dozorcy.

1—2 POKOJE z kuchnią i wygodami nie wyżej II piętra poszukiwane natychmiast. Oferty do „Republiki" sub „S. S. gotówka".

POKOJU elegancko umeblowanego wzgl. dwuch, w dobrym punkcie z osobnem lub niekrępującem wejściem możliwie z łazienką i telefonem poszukuje Łaskawe oferty do adm. „Republiki" dla „Ekonomisty".

DO WYNAJĘCIA pokój o dwuch oknach, frontowy, ul. Napiórkowskiego 95 przy rogu Kilińskiego. Wiadomość u dozorcy.

SPÓLNIKA do pokoju oraz pokoju poszukuje. 6-go Sierpnia 14, m. 28

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Ul. Gdańska 33, front, II p., m. 6.

POKÓJ umeblowany, słoneczny do wynajęcia dla 1 lub 2 mężczyzn. — ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Gdańska 31a, m. 9. Oglądać można od poniedziałku, godz. 10—6. Na zamówienie wydaje obiady.

DWA POKOJE, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygódka do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca. Tamże sklep.

FRONTOWY pokój nieumeblowany o 2-ch oknach na I piętrze, nadający się także na biuro, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Żeromskiego 39, tel. 56-16, m. 5.

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 7, I p.

SAMOTNA pani przyjmie panienkę inteligentną izraelitkę na mieszkanie z pościelą. Zachodnia 21, Józefowicz. 20

ŁADNY, frontowy pokój przy izr. rodzinie do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 35, m. 1, od godz. 11.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Konstantynowska 76, m. 26.

ODNAJMĘ słoneczny pokój, ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami, oraz niekrępującem wejściem. Wschodnia 74, m. 8.

POSZUKUJE pokoju bez mebli za pożyczenie 1000 złotych. Wiad. ul. Kilińskiego 227, Młynarczyk.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia dla przyjezdnych. Oferty „Wygody 60".

FRONTOWY, słoneczny, pokój oddam starszemu inteligentnemu izraelicie, celem wspólnego prowadzenia gospodarstwa. Oferty „Inteligentna 12".

DUŻY pokój frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. Wiadomość Zachodnia 33, front, 2 piętro, m. 6.

SPÓŁKA Akcyjna poszukuje 3 pokoje, z tych jeden na biuro, o ile możliwe z telefonem. Zgłoszenia do administracji pod „Lokal".

UMEBLOWANY pokój frontowy, słoneczny, wejście oddzielne dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Południowa 4, front III p., m. 10. 20

SKLEP spożywczy z całkowitem urządzeniem, pokój z kuchnią, światło elektryczne odstąpię tanio byle zaraz. Adres wskaże administracja „Republiki".

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem na kilka godzin dziennie poszukuję. Oferty do „Republiki" „Dyskrecja" 20

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia bezdzietnemu (izr.) małżeństwu lub pojedyńczej osobie. Pomorska 4, Braczkowski, m. 7. 20

MIESZKANIE 5 pokojowe eleganckie z wygodami, komorne tanio, oddaje. Dzwonić 70-99, poniedziałek. 20

1 POKÓJ frontowy, słoneczny z wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem do oddania dla 2 panów. Zawadzka 49, Ryzenberg.

ELEGANCKO umeblowany pokój i drugi skromny są do wynajęcia solidnym i inteligentnym osobom (izr.). Niekrępujące wejście. I piętro, wszelkie wygody. Południowa 18, m. 25 między 2—4. 22

ODDAM umeblowany, frontowy pokój z oddzielnem wejściem III-cie piętro. Nowo - Targowa 20, m. 9. Dowiedzieć się można między 2—5. 20

ZARAZ do wynajęcia nowoczesne 3 pokojowe mieszkanie z wygodami, front. I piętro, ul. Magistracka 16, m. 7. 22

SKLEP blisko Piotrkowskiej z eleganckiem urządzeniem zaraz do odstąpienia. Oferty pod „Sklep". 20

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią od gospodarza. Gdańska 131.

DLA inteligentnego pana ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Nowo-cegielniana 12, m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój z wygodami. Może być pracownia. Wiad. Narutowicza 49, Fiszer.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia z wyg. centrum okazyjnie zaraz oddam. Biuro „B'p", Piotrkowska 93, m. 9, tel. 20-62.

POKÓJ umeblowany z pianinem, z oddzielnem wejściem oddam. Nawrot 34, front, III piętro, m. 7, od 1 do 3.

DYREKCJA KONCERTÓW ALFRED STRAUCH
Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 24 października o godz 8.30 wieczorem
7-my KONCERT MISTRZOWSKI
Wykonawcy programu:

Irena DUBISKA

Znakomita skrzypaczka.
STANISŁAW

Gruszczyński

Pierwszy tenor bohaterski Opery Warszawskiej

Przy fortepianie; Dyr. Teodor Ryder.

W programie: Paganini: Koncert skrzypcowy, Wagner: Lohengrin, Dvorak - Kreisler: Słowiańskie melodje, Bartok - Szekely: Rumuńskie tańce ludowe, Bizet: Carmen, Verdi: Trubadur, Halevy: Żydówka, Puccini: Dziewica Zachodu oraz szereg pieśni.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

POKOJU umeblowanego z wejściem oddzielnem, absolutnie niekrępującem, wzgl. na kilka godzin dziennie poszukuje inteligentny pan. Oferty sub „Dobra opłata" do adm.

DUŻY. dwuokienny pokój z telefonem, wejście z klatki schodowej, nadający się na biuro lub skład do wynajęcia. Wólczańska 10, m. 18. I piętro, front.

POKÓJ frontowy duży dwuokienny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 15, mieszk. 12.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. tel. 64-98

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Konstantynowska 3, lewa oficyna, 3 piętro.

DUŻY piękny pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Karola 8, m. 8, III piętro. front.

ODDAM pokój słoneczny o jednym oknie. Kamienna 22, mieszkanie 4, obejrzeć można 9—11 i 3—5.

POSZUKUJE panienkę na spanie przy inteligentnej rodzinie. Gdańska 45, m. 4

OD 1 LISTOPADA oddaje duży pokój frontowy, umeblowany z niekrępującem wejściem. Cegielniana 51, front, III piętro, m. 7.

WYNAJMĘ pokój na komplet freblowski od godz. 10—2 Od Konstantynowskiej do Zielonej. Oferty pod „H N."

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje dwuch umeblowanych niekrępujących pokoi. Chętnie z obiadami Oferty sub „B. B." (możliwie z ceną).

UMEBLOWANY pokój przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia. Wschodnia 44. m. 1.

SŁONECZNY pokój umeblowany, frontowy dla izraelity lub niemca do wynajęcia od zaraz. Gdańska 117, róg Zamenhofa, u. Goldberga.

Posady

ZDOLNE samodzielne panny oraz uczennice potrzebne do pracowni sukien. Przejazd 30, m. 29.

Doktór Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz.
wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 9
oddzielna poczek.

Do sprzedania

RURY żebrowe dla ogrzewania i suszarni
REZERWUARY różne wielkości
obejrzeć
Południowa 37,
Telef. 59-07

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 l. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

REIGER i przykręcacz osnów, pierwszorzędna siła, poszukuje dobrego miejsca, może być na godziny. Łaskawe of. dla „Reiger".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem do dwojga osób. Zgłaszać się tylko z doskonałymi świadectwami, ul. Cegielniana 36, II piętro lewe drzwi, w godz. od 4—6 po poł. 20

RUTYNOWANY buchalter z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowem poszukuje posady. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" pod „Od zaraz". 20

SPRZEDAWCA z branży kolonjalno-delikatesowej, 24-letni, inteligentny, uprzejmy, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Sprzedawca od zaraz" do „Republiki". 24

ŚWIATOWA firma poszukuje inteligentnych pań i panów na wysoką prowizję z artykułem bezkonkurencyjnym. Po okazaniu zdolności stała pensja. Zgłosić się z dokumentami osobiście w poniedziałek i wtorek, dnia 21—22 b. m. od godz. 9—12 i od godz. 3—6. ul. Kilińskiego 61, parter na lewo.

MŁODZIENIEC inteligentny lat 22, wykształcenie średnie, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej u rejenta, lub za woźnego, gońca. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" pod „Solidny".

POTRZEBNI pomocnicy tapicera i pomocnik stolarza. Zgłosić się Juljusza 4, stolarnia.

POSZUKIWANA panna na stałe z wykwalifikowanem samodzielnem szyciem oraz umiejętnością i praktyką wychowania 2-letniego dziecka. Odpowiednia osoba znajdzie zapewnione ognisko. Zgłoszenia Zachodnia 41, mieszk. 6. do godz. 11-ej rano i od 2—4 po poł. Pierwszorzędne świadectwa pożądane.

GOSPODYNI z szyciem poszukuje posady. Oferty do „Republiki" pod „W. M.". 20

MAJSTER tkacki, jednocześnie manipulant z długoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty do administracji „Republiki" dla „A. G. 5". 21

MONTERZY samodzielni do robót kanalizacyjno - wodociągowych potrzebni Inż. Menkes, Narutowicza 44. 20

POSZUKUJE panny rutynowanej do dzieci w wieku szkolnym. Nowomiejska 2, lewa oficyna, 1-sze piętro, m. 1, między godz 3—5 po poł 20

RETUSZER operator z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do „Republiki" pod „Retuszer".

NOWOŚĆ w Polsce! Poszukiwani rutynowani akwizytorzy i akwizytorki. Zawadzka 25, m. 25.

MŁODA, spokojna rezerwistka z 2-letniem dzieckiem, umiejąca prowadzić odpowiednie gospodarstwo, poszukuje zajęcia tylko za całodzienne utrzymanie. Oferty do „Republiki" dla „Sumiennej"

SZOFER - mechanik z 15-letnią praktyką, inteligentny, poszukuje posady odpowiedzialnej, na samochód lub sprzedawcy w składzie samochodowym. Na żądanie kaucja. Oferty do „Republiki" pod „Odpowiedzialny".

SYMPATYCZNA panienka lat 26 poszukuje posady do samotnej pani, ewentualnie pana. Łaskawe oferty do tegoż pisma pod „Lena".

LEPSZA panna, władająca niemieckim, szuka demi - place na przedpołudnie. Of. sub „Młoda N."

IZRAELITKA skromnych wymagań poszukuje posady w fabryce pończoch, w charakterze nadzorczyni, miesiąc bezpłatnie. Sub „Praktykantka".

DYPLOMOWANY prawnik z kilkuletnią praktyką sądową poszukuje posady Oferty do pierwszego listopada pod „Prawnik".

CHŁOPIEC do praktyki elektromonterskiej może się zgłosić. Zachodnia 34, m. 1, między godz. 1—3 pp.

INTELIGENTNY młody człowiek, obeznany z księgowością fabryczną z kilkuletnią praktyką w tkalni, jako przeciągacz towarów, ekspedjent przędzy i magazynier poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty dla „A. Z."

NIEBYWAŁA sensacyjna nowość, domokrążnym. — Zgłoszenia Lwów, Ajencja Reklamowa, Chorążczyzna „Amerykanin".

POTRZEBNA inteligentna ekspedjentka do Domu Pończoszniczego Marjana Lewkowicza. Piotrkowska 46.

POSZUKUJE zajęcia do gospodarstwa u pojedyńczej osoby, złożę długoletnie świadectwa lub rekomendacje — Oferty do „Republiki" dla „Poszukującej pracy".

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Radwańska 44, m. 29. 22

POSZUKUJE się chłopca od lat 16—17 (ewangelik) na posyłki u S. Goldkopfa. Cegielniana 15.

EKSPEDJENTKA z praktyką i dobremi referencjami potrzebna do sklepu czekolady. Oferty do administracji „Republiki" sub „P. W."

DENTYSTKA do gabinetu poszukiwana natychmiast. Oferty do adm. sub „200"

Kupno i sprzedaż

DOM nowowybudowany 4 pietra z frontowym placem 26 mtr. do zabudowania do sprzedania. Oferty do administracji pod „S. P." 30

SAMOCHODY „Tatra" i „Ford" w dobrym stanie do sprzedania, ul. Kilińskiego 85, Sufal. 20

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z pokojem i kuchnią przy Piotrkowskiej. Wiadomość Sienkiewicza 13, w mieczarni. 24

DO SPRZEDANIA lampy gazowe. Andrzeja 43, m. 13. 21

JEST BUDKA z węglem do odstapienia oraz budka szewcka, ul. Kilińskiego 242, H. Jaroszyński 20

BACZNOŚCI Został otwarty zakład tapicersko-stolarski Stanisława Gabały, Piotrkowska 108 i Karola 1. Posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów. Duży wybów pojedyńczych mebli. Ceny niskie. Na żądanie daje na spłaty. 31.10

WYKWINTNĄ bieliznę damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże poleca „Bon-Ton", Zielona Nr. 6 Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja jedwabnych pończoch.

LETNISKO do sprzedania, Radogoszcz przyst. tramw. Helenówek, ul. Józefówek Nr. 9. 20

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

ROWER Sierpińskiego (B. S. A.) tanio sprzedam. Braczkowski, Pomorska 4. 20

SAMOCHÓD Ford nowoczesny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Cegielniana 7, u dozorcy. 20

KUPIE natychmiast jednokonną lub parokonną rolwage w dobrym stanie. Oferty sub „Rolwaga". 20

FISHARMONJE sprzedam 350 zł. Sienkiewicza 15, Kosińska. 20

SKLEP spożywczo - kolonjalny i tytoniowy dobrze prosperujacy, sprzedam na dogodnych warunkach z powodu choroby. Wiadomość ul. Henryka Nr. 1 przy Rzgowskiej, I piętro, p. Krawczyk.

LALKI stylowe, maseczki do poduszek bombonierek i inne oraz reperacja lalek. Nawrot 7, lewa oficyna, Parter.

SAMOCHÓD Ford okazyjnie tanio sprzedam w nowych oponach z licznikiem, ul. Okszei 31. Koziny.

PLAC w Poddębinie z lasem sosnowym sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość ul Łaczna 7, p. Dębowski, sklep.

OKAZYJNIE biurko do sprzedania. Wiadomość u stolarza. Żeromskiego 42. Cyryński. 21

PIANINO do sprzedania. Kilińskiego Nr 168, m. 14, I piętro.

ZAKŁAD tapicerski, posiada otomany, tapczany, leżanki, materace, krzesła, stoliki okragle w dużym wyborze, robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach, do sprzedania. Otomana i 6 krzeseł, dywanowe używane tanio. A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17.

PIWIARNIE sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Przędzalniana 31, m. 24, od 1 do 3.

PO CO śpicie na słomie, gdy od 5-ciu zł. na tydzień, każdy może dostać materace, otomany, tapczany i krzesła solidnie wykonane, tylko u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza 18. 21

BACZNOŚĆ! Uwaga! Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Tanio. Tapicer i dekorator, artysta dyplomowany i przez ministerstwo zatwierdzony przyjmuje wszelkie tapicerskie dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. S. Karabanów.

OTOMANE, biurko i leżanke tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przezdziecki.

SKLEP kolonjalno - spożywczy z wyrobioną klijentelą w centrum miasta do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu Wiadomość Piotrkowska 209, m. 1.

PLAC 1200 metrów kwadratowych do sprzedania w Nowym Złotnie. Oferty pod „Plac".

KUPIE mały szweisaparat. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji sub „Mały".

PIWIARNIA z warsztatem rzeźniczym i mieszkaniem z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość. ul. Brajera Nr. 10. F. Klinger.

SPRZEDAM tanio otomanę, kredens i biurko. Krucza 4, m. 18.

OKAZJA. Dom 3 pietrowy w mieście przy tramwaju z rocznym dochodem 13.000 zł. zaraz do sprzedania za zł. 90.000. Oferty pod l. „F." do administracji.

2 MASZYNY syngerowskie do szycia rękawiczek do sprzedania. Chojny, Wagnera 7, Czyszyk.

MASZYNE do szycia sprzedam. Grabowa 32, m. 15.

SPRZEDAM Wytwórnię Mebli Giętych w Toruniu, bezkonkurencyjną na Pomorze i Poznańskie. Powód — wyjazd. Cena niska. Wiadomość: Toruń. ul. Panny Marji 11, Goczyńska. 22

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek pudełkową. Cena 250 zł., ul. Dąbrowska Nr. 5, m. 14.

SKLEP tytoniowy z urzadzeniem sprzedam. Ul. 6-go Sierpnia 59.

KUPIE aparat fotograficzny, używany, 18 na 24. Suwalska 7, fotografista.

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Słowiańska 15, of., III p. J. Berenc.

Lokale

POKÓJ duży, słoneczny z wygodami (u rodziny izraelickiej) do odnajęcia. Południowa 58, prawa oficyna, II-gie piętro, m. 22a.

POKÓJ z klatki schodowej do wynajęcia. Zgłosz. biuro „Polruch", Traugutta 4, tel. 41-01.

MIESZKANIA pojedyńcze do wynajęcia, ul. Matejki 7, dojazd czwórką. Wiadomość u Radzynara, Południowa 20.

2 POJEDYŃCZE pokoje, elegancko umeblowane z telefonem przy rodzinie do wynajęcia. Odpowiednie również na kancelarie adwokacką lub do przyjęć lekarskich. Karola 18, I piętro, m. 5, front. 23

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Gdańska 135, m. 4, I piętro.

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie z prawem korzystania z kuchni do wynajęcia. Al. I Maja 73, m.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne w ogródku, I piętro, dogodne warunki od gospodarza zaraz do wynajęcia. Ul. Poprzeczna 10 (od Rzgowskiej).

PRZYJMĘ na mieszkanie inteligentne panie. ul. Zagajnikowa 87, m. 10, II p.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Duży pokój, światło elektryczne. Sosnowa m. 27.

DWA pokoje, jeden umeblowany, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Piotrkowska 81, m. 35, II piętro, 2-ga brama.

DO WYNAJĘCIA eleg. umeblowany pokój z używ. telefonu. Do zobaczenia 3—6. Zachodnia 57, m. 4.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, odnajmę. Żeromskiego 11, m. front, I piętro.

POSZUKUJĘ samodzielna krawcowa na mieszkanie. Warunki dogodne. Berger, ul. Południowa 6.

POKOJU umeblowanego przy inteligentnej rodzinie poszukuje samodzielna pani. Oferty „F. S."

CICHA rodzina przyjmie na mieszkanie pana (pannę). Ul. Kaliska 10/12, 1, przy N. Zarzewskiej.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie od pierwszego listopada do oddania. Zielona 42, m. 22.

PRZY inteligentnej rodzinie jest do oddania pokój słoneczny umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami, od zaraz. Pomorska 78, m. 8.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 117, m. Od 1—4 po poł.

MIESZKANIA do odstąpienia w nowym domu. Pojedyńcze, pokój z kuchnią. 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchnią i ... cej w centrum miasta z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Andrzeja 13, m.

1 POKÓJ frontowy natychmiast do oddania. Żeromskiego 29, Halpern.

POKÓJ umeblowany w centrum Piotrkowskiej, niekrepujace wejście, telefon do oddania. S. Wajntraub, Piotrkowska 62, front, II p. m. 8.

MIESZKANIA do wynajęcia oraz sklep spożywczy i piekarnia, róg Narutowicza i Zagajnikowej.

DO WYNAJĘCIA sklep łącznie z frontowym pokojem i kuchnią. Wiadomość u gospodarza, Kilińskiego 163, codziennie dzy 2—4 po poł.

POKÓJ umeblowany, słoneczny od zaraz do wynajęcia. Południowa 42, lewa oficyna, 1 wejście, m. 20.

POKÓJ frontowy, umeblowany na I piętrze z niekrępującem wejściem do oddania. Konstantynowska 77, m. 4.

POKÓJ z używalnością kuchni od zaraz do wynajęcia. Aleja I Maja 41, m.

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Aleja I-go Maja 11, m. 5.

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia. Grabowa 26, m. 3.

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokojowe z meblami lub bez. Wiadomość Cegielniana 85, w godz. 9—11. Dozorca wskaże.

PRZYJMĘ na mieszkanie pojedyńczą osobę, najchętniej kolejarza. Zachodnia 51, m. 17, front, II piętro.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Mostowa 1, róg Zagajnikowej.

SKLEP kolonjalno-tytoniowy do sprzedania lub poszukiwany wspólnik. Piotrkowska 291.

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny do wynajęcia. Wólczańska m. 2, od 9—5 i 9—10 wiecz.

SKLEP z pokojem i kuchnią, nadający się na każdy interes do odstąpienia. Przędzalniana 10.

POSZUKUJĘ w pierwszorzędnym domu eleganckiego pokoju z używalnością telefonu i łazienki. Zgłoszenia „Pierwszorzędny" do „Republiki".

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
z d. 20 października 1929 r.

Paneuropa i pan Sam.



Dzieci się bawią w „Paneuropę":
— Hej, triumfalna niech stanie brama!
A gdy zbierzemy wspólników kopę,
Będziemy wyżsi od wuja Sama! —

Wuj siwą głową kiwa nad dziatwą,
Że go przerosnąć chcą, napuszeni,
A on — w cylindrze skryłby ich łatwo,
Gdyby ich nie miał dawno — w kieszeni!

W. Drozdowski

Ludzie współcześni tracą pamięć.

Szalone tempo życia, mnogość zjawisk i wydarzeń osłabiają naszą wrażliwość.

Dobra pamięć nie jest dowodem inteligencji.

Zagadnieniem pamięci zajmuje się jednocześnie psychologja, fizjologja i medycyna. Kwestja ta leży więc na pograniczu trzech nauk i sam ten fakt świadczy o tem, że jest to zagadnienie bardzo niejasne i mocno poplątane.

Z drugiej strony kwestja pamięci staje się ostatnio coraz bardziej aktualną. Do lekarzy zgłasza się coraz więcej osób, podających jako najważniejszy objaw choroby — **zanik pamięci.** Zazwyczaj objaw ten nie występuje samodzielnie i łączy się z szeregiem innych symptomów chorób umysłowych. Dzisiejszy stan wiedzy psychologicznej szczególnie psychoanalitycznej otwiera nowe pole możliwości w dziedzinie zgłębienia chorób psychicznych oraz ich usunięcia.

W każdymbądź razie zagadnienie pamięci odgrywa w życiu codziennem wielką rolę, warto więc kilka słów poświęcić temu zagadnieniu.

Przedewszystkiem — **cóż to jest pamięć?** Upraszczając określenie prof. Augusta Forela można powiedzieć, że pamięć jest to **zdolność utrwalania w mózgu pewnych zjawisk, słów, liczb i t. p.** celem powtórzenia tego wszystkiego w tej samej formie.

Nie trzeba wcale zbytniej przebiegłości, aby zrozumieć, że wszelkie określania w tej dziedzinie są tylko błędnem kołem bez wyjścia i że właściwie wyrażają to samo, co da się powiedzieć poprostu jednem słowem: **„pamięć".**

O ile trudno jest zdefinjować zjawisko pamięci, o tyle trudniej odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób powstaje pamięć, **dlaczego jedni mają doskonałą pamięć a inni gorszą, jaki jest proces powstawania pamięci itd.**

Sprawą tą zajmowali się już starożytni grecy. Według ich mniemania **każde przeżycie pozostawia w duszy pewne ślady,** podobne do rysów, wyciśniętych rylcem na wosku. O wiele później filozof francuski Decartes w podobny sposób wytłumaczył powstawanie pamięci, zależne od „rysów w mózgu". Dzisiejsza psychologja nie obaliła jeszcze tych dogmatów. Owych rysów na masie mózgowej, będących odbiciem mniejszych lub większych przeżyć, nie należy jednak identyfikować z rysami na płycie gramofonowej, albowiem jest to sprawa bardziej skomplikowana.

Zwierzęta też pamiętają.

Pamięć odgrywa w naszem życiu duchowem i myslowem bezsprzecznie bardzo wielką rolę, nie jest ona jednak wyłączną właściwością ludzka. Zwierzęta posiadają również pamięć, a nawet stojące na niskim stopniu rozwoju owady j. np. muchy i pszczoły wyróżniają się również posiadaniem **pamięci.**

Na podstawie dokonanych doświadczeń psychologowie doszli do wniosku, że istnieją dwa typy ludzi, posiadających zdolności pamięciowe. Ludzie pierwszego typu posiadają t. zw. „pamięć wzrokową". W pamięć ich wżera się przedewszystkiem to, co widzą. Ludzie drugiego typu przyswajają sobie najlepiej wrażenia słuchowe. **Dźwięki utrwalają się w ich pamięci głebiej niż linje, farby i obrazy.**

Pozatem istnieją ludzie, posiadający fenomenalną pamięć, dotyczącą wyłącznie pewnych określonych pojęć. Niektórzy doskonale zapamiętywują **nazwiska inni daty, jeszcze inni — twarze ludzkie i t. d.**

Zdolności wrodzone.

Psychologia rozróżnia ponadto pamięć **„mechaniczna" i „logiczna".**

Ludzie o pamięci mechanicznej wchłaniają pewne pojęcia czy też zjawiska **w chronologicznym porządku, nie troszcząc się o wewnętrzny związek tych zjawisk** — tak jak słyszą lub czytają. Ludzie o pamięci logicznej potrafią wchłonąć tylko taki materjał pojęć i zjawisk, które są powiązane jakąś wspólną myślą, wspólną nicią logiki.

Te dwa rodzaje pamięci z łatwością można już zaobserwować w środowisku dziecięcem. Dzieci, posiadające pamięć mechaniczną, łatwiej się wyuczają wierszyków i łatwiej absorbują wiadomości niż dzieci, posiadające **pamięć logiczną, która jest dowodem większej samodzielności i wyższej inteligencji.**

Pamięć stanowi przedewszystkiem pewnego rodzaju zdolność umysłową i jak wszystkie zdolności jest **właściwością wrodzoną.** Oczywiście, że każdy talent można rozwinąć dzięki pracy nad sobą i można go zniszczyć przez lekkomyślność, naogół jednak trzeba powiedzieć, że co się tyczy pamięci, **każdy człowiek przychodzi na świat z dobra lub złą pamięcią.**

Pamięć jest zdolnością umysłowa, **ale nie świadczy bynajmniej o stopniu rozwoju inteligencji danego osobnika.** Istnieje bardzo wielu zdolnych, utalentowanych ludzi, posiadających, niestety, kiepską **pamięć i** — odwrotnie — **znamy bardzo wielu idjotów i kretynów chełpiących się fenomenalną pamięcia.**

O ludziach, posiadających fenomenalną pamięć można byłoby napisać grubą księgę.

Ludzie fenomenalni.

O jednym z aktorów polskich opowiadają poprostu cuda: **ktoś** wymienia sto różnych przedmiotów (dla zapamiętania zapisuje sobie na kartce) następnie ów aktor powtarza po **porządku** wszystkie wymienione **przedmioty.** Albo inaczej: zaczyna **od 50-go** przedmiotu i wylicza po **porządku aż** do pierwszego, a potem od **50-go** do ostatniego.

Prof. Frydlender przytacza szereg podobnych fenomenalnych przykładów.

— Więc — był pewien fenomen, który potrafił po posiedzeniu powtórzyć przemówienia wszystkich mówców. Inny fenomen po przeczytaniu niedzielnego wydania gazety umiał powtórzyć dokładnie całą jej treść od nagłówka do podpisu redaktora.

A iluż fenomenów spotykamy wśród muzyków, którzy po jednorazowem wysłuchaniu kompozycji umieją powtórzyć ją z najmniejszemi szczegółami. **Matematycy celują w zapamiętywaniu cyfr. Jeden z matematyków potrafił wyliczyć po porządku 200 różnych cyfr, które raz tylko przejrzał.**

W dziedzinie **lingwistycznej** również nie brak **fachowców pamięciowych.**

W ubiegłym wieku mieszkał we Włoszech znany poliglota Mezaponti. władający **biegle 58-oma** językami. Niedawno zmarł we Włoszech rów[...] prof. Brunetti. który znał 80 języ[...] Rekord w tej dziedzinie osiągnął [...] chybnie żyjący jeszcze obecnie [...] Frankfurcie badacz języków prof. [...] dwig Harold Schiff, który zna [...] **niale 205 języków!**

Zanik pamięci.

Według oświadczeń psycholo[...] fizjologów i lekarzy, obecnie ludzie [...] pią na **zanik pamięci w stopniu o [...] większym niż dawniej.** W każdym [...] dziś spotkacie na każdym kroku [...] wieka, który się uskarża:

— Nie wiem co to jest... Stra[...] zupełnie pamięć...

U ludzi starszych zanik pamięci [...] zjawiskiem zupełnie naturalnem. [...] wśród młodego pokolenia wypadki [...] bienia zdolności pamięciowych [...] swe głębsze przyczyny, tkwiące w [...] **cie spółczesnego życia.** Przedews[...] kiem winę ponosi w tym wyp[...] **szalone tempo wielkomiejskiego [...] gorączka uliczna, ogólny pośpiech [...] wszechna gmatwanina.** Zapamięta[...] na tylko te zjawiska i obrazy, [...] utrwalają się w pamięci i które [...] muje się uważnie, z pewną koncent[...] Ludzie nerwowi i wiecznie śpieszą[...] nie mogą pochwalić się dobrą pam[...] Wszystko traktują po łebkach i [...] nic się w ich mózgu nie utrwala.

Z drugiej strony jest rzeczą [...] wą, że człowiek współczesny [...] wiele wymaga od swych zdolności [...] mięciowych. Nie należy zapomina[...] człowiek współczesny jest obarc[...] **większym balastem przeżyć, [...] chłonietych zjawisk, niż człowiek [...] ny.** Dlatego też na pamięci współc[...] nego człowieka nie można poleg[...] tak, jak dawniej.

Wynika z tego, że istnieje pew[...] rodzaju higjena pamięci, która mś[...] w razie nieprzestrzegania jej [...] ków. Higjena pamięci odgrywa [...] gólnie kolosalną rolę w rozwoju [...] słowym dziecka dlatego też bardz[...] teresuje psychologów i nauczyciel[...] lekarzy.

— — DR. M. CH[...]

J. HANNS ROESLER.

Depozyt.

Przed wielkim portalem Banku zatrzymał się luksusowy samochód. Wysiadł z niego jakiś pan i po chwili znikł za drzwiami, prowadzącemi do przedsionka.

— Osobiście z panem dyrektorem.

— Jak mam zameldować?

Pan wyjął z kieszeni bilet wizytowy, na którym widniał napis: „Feliks Andersen". Nic więcej. Bez żadnego tytułu. Bez zawodu. Bez adresu.

— Pan dyrektor prosi.

Przybysz wszedł do gabinetu.

— Pragnąłbym zdeponować u panów 200.000 marek. Na cztery tygodnie.

— Dobrze, otworzymy panu konto.

— Nie, ja chcę pieniądze te oddać w depozyt.

— Ale przecież konto przyniesie panu procenty.

— Nie zależy mi na procentach. Powiedziałem, że chce tylko zdeponować.

— Oczywiście. Naturalnie. Tak, jak sobie pan życzy — pośpieszył dyrektor — ale pozwolę sobie zwrócić uwagę pana, że właśnie w tej chwili odczuwa się głód pieniędzy na rynku i moglibyśmy panu zaofiarować 10 proc.

— 10 procent? A jak duży jest majątek banku?

— Jesteśmy przedsiębiorstwem prywatnem. Bank ten założył mój ojciec. Majątek wynosi trzy miljony.

— W płynnej gotówce?

— W tej chwili — nie, ale... najlepsze gwarancje.

— Nie, dziękuję, nie chcę.

— Nasz układ depozytowy kosztuje 2 pro mil.

— Zgadzam się. Pod pewną gwarancją?

— Ależ oczywiście.

Pan Feliks Andersen wyjął z portfelu 10 paczek po 20 nowych tysiącmarkowych banknotów.

— Proszę przeliczyć.

Dyrektor przeliczył. Zadzwonił na woźnego. Kazał przywołać prokurenta dla drugiego podpisu. Po 10 minutach Feliks Andersen opuścił bank.

***

Sytuacja na rynku pieniężnym stawała się coraz bardziej poważna. Akcje szły w górę z nieprawdopodobną szybkością. To też gotówka poszukiwana była gwałtownie.

— Oferujemy 100 procent.

— Jest mi niezmiernie przykro — odparł dyrektor, spoglądając na dwuch przedstawicieli wielkiej fabryki obuwia „Schneider i syn" — ale w tej chwili nie posiadamy płynnej gotówki. 30.000 marek moglibyśmy panom dostarczyć. Nie więcej.

— 30.000 nie jest dla nas w tej chwili rozwiązaniem sprawy. Potrzebujemy 200.000 marek na 14 dni.

Dyrektor zamilkł. Spojrzał pytająco na swego prokurenta i powziął nagłą decyzję.

— Po 14 dniach pieniądze znowu są w naszem posiadaniu?

— Gwarantujemy dotrzymanie terminu naszemi fabrykami.

— Dobrze, dziś po południu otrzymają panowie pieniądze.

***

Następnego dnia woźny zameldował:

— Feliks Andersen.

Dyrektor banku zbladł.

— Kto taki? Feliks Andersen. Prosić!

Pan wszedł do gabinetu.

— Dzień dobry — rzekł grzecznie. Proszę mi wybaczyć, że ja przeszkadzam, ale chciałbym podnieść mój depozyt.

— Przecież pan mówił wówczas o czterech tygodniach?

— Tak jest, ale pewne niespodziewane okoliczności zmuszają mnie...

Dyrektor nie odparł ani słowa.

— Co to ma znaczy? — zapytał Andersen.

— My... ja.. my nie spodziewaliśmy się, że pan będzie tak prędko potrzebował pieniędzy.

— To znaczy?

— Tak jest.

Pan Andersen przez chwilę rozmyślał.

— Mogę pana kazać natychmiast aresztować.

— Ja wiem o tem.

— Naruszenie depozytu grozi ciężkiem więzieniem.

— Niech pan zrozumie moją sytuację rzekł dyrektor blady ze zdenerwowania. W ciągu 10 dni pieniądze będą w pańskiem posiadaniu. Pożyczyliśmy je znanemu koncernowi. Ofiarujemy panu 50 procent.

— Pan chyba zwarjował, że mi robi podobne propozycje. Mam przyczyny, dla których nie chciałbym temi pieniędzmi robić żadnych interesów. Ale ostatecznie daję panu propozycje. Punktualnie za 8 dni będę tutaj. Jeśli nie otrzymam mojego depozytu, w takim stanie w jakim go panu dałem, 10 paczek [...] 20 nowych tysiącmarkowych ba[...]notów natychmiast zrobię donies[...] policji.

***

Po ośmiu dniach.

— Pan Feliks Andersen.

— Prosić.

— Czy depozyt jest do mojej dy[...]zycji?

— Tak jest.

Pan Feliks Andersen przeliczył b[...]noty.

— Co się panu należy? — zapyt[...]

— Mnie?

— Ależ naturalnie, przecież za p[...]chowanie depozytu muszę płacić. [...]szę nie protestować, ja nie chcę [...] wobec pana żadnych zobowiązań [...]

— 400 marek, odparł cicho dyrek[...]

— Proszę, oto są — do widzenia.

***

Auto w szybkiem tempie gnało [...]przód. Byli już daleko poza miast[...] gdy szofer nagle zatrzymał wóz i [...] wrócił się do pana Andersena.

— Wszystko w porządku.

— Tak jest.

— Nikt nie zauważył?

— Nikt. Oto 200.000 marek. Wsz[...]stko dobre, prawdziwe banknoty p[...]stwowe.

— A jak się to wyda?

— To się nie może wydać. Prze[...] wszystkiem nie puściliśmy fałszyw[...] pieniędzy w obieg i energicznie pr[...]stowaliśmy przeciwko naruszeniu [...]pozytu. A następnie te 200.000, [...] zdeponowaliśmy, były zbyt dobrze [...]robione, aby ktoś sie na nich poznał.

Auto pomknęło w dal.

Tłum. Y[...]

Wielbiciel Sowietów „Rządź, uciskaj, zabijaj, ale — milcz!"

Kasta ludzi, apoteozujących Forda i... perfumy Coty'ego" stał się ich wrogiem.

Panait Istrati, zaproszony do Rosji, potępia system sowiecki.

Cała prasa europejska rozpisuje się ostatnio szeroko o najznakomitszym pisarzu rumuńskim, autorze świetnej powieści p. t. „Kyra Kyralina"—Panait Istrati.

Powodem tego zainteresowania się tą osobą był wyjazd Istratiego do Rosji i następnie opis wrażeń z podróży w piśmie francuskiem „Nouvelle Revue Française". Sam fakt wyjazdu do Rosji i opisu wrażeń z podróży nie mógłby wywołać tak wielkiej sensacji, lecz w tym wypadku chodzi o co innego, mianowicie o to, że **Istrati uważany był dotychczas za przyjaciela Romain Rollanda i Henryka Barbusse'a**, a tem samem uchodził za zwolennika dzisiejszej Rosji. Co innego jednak mówią obecne jego wynurzenia na łamach francuskiego pisma.

Zanim przystąpimy do omówienia tego sensacyjnego artykułu warto słów kilka poświęcić samemu autorowi.

Panait Istrati, uchodzący dziś za jednego z czołowych pisarzy europejskich, urodził się 17 sierpnia 1894 r. w Brajło. W dzieciństwie zarabia pracą poety, piszę bowiem wzruszające listy „na zamówienia" zdradzonych kochanek, wzywających dzieci do powrotu... Potem rozpoczął się okres włóczęgi, głodu, przeplatany namiętnością czytania, dochodzącą wprost do obłędu. Jak sam przyznaje:

Czytałem sensacyjne książki. Przeżyłem Roccambolla. Wyciągałem jaja z strzeżonych kurników, by je zamienić na książki cudownego Roccambolla. Następnie — Balzac, Hugo, Bernardin de Sant, Pierre i Alfons Daudet.

Potem Istrati **zostaje sekretarzem związku robotniczego i dziennikarzem.** W czasie aresztowania późniejszego ambasadora sowieckiego w Paryżu Rakowskiego, który chciał się przeszwarcować przez granicę rumuńską, Istrati organizuje wiec protestacyjny, w wyniku którego dochodzi do bójki z policją na ulicy. W następstwie aresztowano go.

Do 40 lat czekał Istrati na objawienie swego talentu. W międzyczasie hodował **świnie, czerpiąc z tego procederu środki na utrzymanie.**

W czasie pierwszej fazy wojny w roku 1916 sprzedaje całą farmę i szmugluje się przez granicę szwajcarską. Uczy się pilnie języka francuskiego, a pierwszym człowiekiem, do którego zwrócił się w tym języku był Romain Rolland, który po przeczytaniu pierwszej książki Istratiego odpisał mu:

— **„Wszystkie moje nadzieje ziściły się. Przyjdźcie do mnie".**

Rolland nazwał go później **„bałkańskim Gorkim".** Po pewnym czasie Istrati zawiązał stosunki z francuską grupą radykalnych literatów, „Clarte" a **pisarze sowieccy uważali go za przyszłego Barbusse'a.**

I oto zaprosili Istratiego do Rosji. Piłatowy sowieckich spotkała jednak wielka niewdzięczność. Zamiast dziękczynnego artykułu i zamiast wychwalania reżimu sowieckiego, ukazał się na łamach „Nouvelle Revue Française" artykuł Istratiego, **w niezbyt korzystnem świetle przedstawiający obecną gospodarkę sowiecką.**

Na wstępie swych wynurzeń Panait Istrati zaznacza:

— Pojechałem do Rosji nie poto, żeby odkryć, iż robotnicy w ojczyźnie proletarjackiej żyją w lepszych warunkach materjalnych, niż robotnicy w krajach kapitalistycznych. Nie! Gotów byłem zamknąć oczy na brak materjalnego dobrobytu. Lecz byłem głęboko przekonany, że z punktu widzenia elementarnej sprawiedliwości, **dyktatura proletarjatu nie postawia nic więcej do życzenia.** Jeżeli trudno było stworzyć komfort, to nic przecież nie stało na przeszkodzie, by ci **ludzie byli sprawiedliwi i uczciwi.**

Artykuł nosi tytuł: „Sprawa Russakowa, czyli współczesna Rosja". O samej sprawie podamy niżej. Narazie pozwolimy sobie przytoczyć jeszcze jedną cytatę z przedmowy Istratiego:

— **O, sprawiedliwości! O, proletarjacie! Prawdziwy proletarjusz, który przeszedł przez piekło różnych mąk i cierpień, przeklina was i zaopwiada wam, że tysiące takich spraw znanych i setki tysięcy, o których nikt nigdy się nie dowie, przynioszą wam nieszczęście i zgotują wam w innych krajach taki los, jaki sami przygotowujecie sobie w kraju sprawiedliwości i dyktatury proletarjatu.**

A dalej Istrati pisze:

— I taki oto ustrój chcecie wprowadzić na całej kuli ziemskiej? Serdecznie dziękuję! Mussolini osiągnął to samo w sposób bardziej szczery, nie poniżając klasy robotniczej. Mussolini ma przynajmniej dość odwagi, by nie ukrywać swych przestępstw. By zgubić Włochy i wprowadzić na ziemi włoskiej cisze cmentarną nie używa do tej akcji haseł robotniczych, Mussolini rzekł:

— **Uderzenia pochodzą ode mnie, a nie od mas. Ja dyktuję, a nie klasa robotnicza!**

Cześć i godność proletarjatu nie są więc naruszone.

— **„Gadzie biurokratyczny, przestań mówić w imieniu proletarjatu! Rządź, uciskaj, zabijaj, lecz milcz!"**

A dalej:

— Opuszczałem Rosję, będąc bardziej nieszczęśliwym, niż byłem w tych czasach, gdy sam należałem do grupy tych robotników, których uciskają przy każdym ustroju politycznym. Eksploatować ludzi, zmuszać ich do zaspakajania głodu kęsem czarnego chleba, odbierając im nawet marne prawo szemrania, a następnie rozstrzeliwać tego, kto krzyknął **(tylko krzyknął)!** nieco głośniej niż zwykle — **tego niema nigdzie na kuli ziemskiej, tego niema nawet w kraju Mussolinigo.**

Sama sprawa Russakowa nie jest ani zbyt ciekawa, ani sensacyjna. Przed wielu, wielu laty, ratując się od pogromów, uciekł z Rosji do Francji pewien robotnik z Rostowa nazwiskiem Joselewicz. Osiadłszy na stałe w Marsylji, Joselewicz zabrał się z jednej strony do **reperowania marynarskich spodni, z drugiej — do uprawiania rewolucyjnej propagandy.** W roku 1919 zamykają go w obozie koncentracyjnym za sympatję bolszewickie, a następnie wymieniają go na aresztowanych w Rosji francuzów.

Joselewicz ze swą rodziną przybywa do Leningradu, **lele tży radości, całuje ziemię rewolucyjną i zamienia się w Russakowa.** Nieszczęściem Russakowa było, że miał on mieszkanie, na które polowała **besarabska komunistka, niejaka Rojtmanówna.**

By pomóc jej, komuniści z „Mieszkomu" (mieszkaniowy komitet) skompono wali całą historję. Do mieszkania przybywa członek „Mieszkomu", komunistka Skworcowa, w celu dokonania inspekcji, **wszczyna kłótnię, uderza w twarz córkę Russakowa**, a gdy ją wyrzucają z mieszkania, podnosi gwałt i krzyczy, **że pobili ja kontrrewolucjoniści.**

Dzieje się to w kilka tygodni po rozstrzelaniu w Moskwie syna właściciela domu Kałganowa, który zabił przewodniczącego „Mieszkomu" Karawajewa. Leningradzka „Prawda" umieszcza piorunujący artykuł przeciwko „wrogowi proletarjatu", za jakiego uważa Russakowa i porównuje go z Kałganowem. Russakow oczywiście przedewszystkiem **traci posadę.** Rozpoczyna się sprawa sądowa.

Panait Istrati odbywa konferencję z Kalininem, następnie z innemi władzami petersburskiemi, starając się o uwolnienie Russakowa. Mimo to, sąd **skazuje go na trzy miesiące ciężkich robót.**

To wszystko. Zwykła, banalna sprawa mieszkaniowa. Lecz nie w niej tkwi sedno sensacji. Ciekawy jest fakt, jak wielką reakcję wywołała ta sprawa w duszy zachwyconego sympatyka Sowietów, za jakiego uchodził dotychczas znakomity pisarz rumuński.

Panait Istrati, wyciągając wnioski ze swych obserwacji, pisze:

— **Tam niema mowy o socjalizmie! Tam jest tylko teror, dla którego życie ludzkie stanowi tylko materjał do wojny domowej. Materjałem tym posługuje się nowa dziwaczna kasta, ludzi apoteozujących fordyzm, amerykanizację, perfumy Coty'ego i paryskie toalety. Ta wulgarna, zdegenerowana kasta rekrutuje się przeważnie z młodzieży, która przyszła na świat w początkach bieżące go stulecia.**

Jak już zaznaczyliśmy, artykuł Istratiego w prasie francuskiej wywołał ogromną sensację, zarówno w sferach politycznych, jak i literackich. Ciekawe, jak się ustosunkują do wynurzeń Istratiego jego protektorzy, a przedewszystkiem jego najbliżsi przyjaciele i kamraci duchowi, Romain Rolland i Henryk Barbuse.

Ioter.

Czy Wschód się europeizuje.

Literat turecki twierdzi, że Wschód i Zachód nigdy się nie zrozumieją.

Pomimo „europeizacji", obcy obserwator musi zauważyć, jak ciężko jest turkom przystosować się do europejskiego sposobu myślenia. Przeto z tym większym podziwem należy patrzeć na nieustanne wysiłki Kemala oraz jego spółpracowników w kierunku wprowadzenia urządzeń zachodnich oraz nadania Turcji charakteru państwa europejskiego.

Zmarły literat turecki Achmed Hikmet w jednym ze swych utworów opisuje różnicę w sposobie myślenia człowieka Wschodu i Zachodu.

— Człowiek Wschodu **zdejmuje obuwie, gdy przekracza próg mieszkania,** zaś człowiek Zachodu **zdejmuje kapelusz.** Ludzie Wschodu pozostawiają na głowie swe nakrycie chcąc w ten sposób zadokumentować szacunek. Ludzie Zachodu **zdejmują swe nakrycia w tym samym celu.**

Kobiety Wschodu całują ręce mężczyzn, gdy wracają do domu, natomiast mężczyźni Zachodu **całują ręce swych żon.** Ludzie Zachodu piszą **z lewa na prawo,** zaś ludzie Wschodu **z prawa na lewo.** Służące na Zachodzie śpią w piwnicach, zaś na Wschodzie na poddaszach. Przykładów takich możnaby przytoczyć więcej, aby stwierdzić, że **Wschód i Zachód nigdy się nie zrozumieją.**

Czy Kemalowi uda się te wszystkie różnice zatrzeć?

Dotychczasowe wyniki jego akcji pozwalają przypuszczać, iż wysiłki jego nie będą bezowocne, lecz ma on bardzo ciężkie zadanie do spełnienia. Pomimo radykalnych środków jakie stosuje Kemal Pasza ludność bardzo opornie stosuje się do nakazów władzy, zmierzających do europeizacji kraju.

Przybysze z Zachodu skarżą się, iż **wszystko w Turcji jest już zeuropeizowane.**

Wystarczy tylko wyjść z hotelu na ulicę, aby się przekonać, **że tak nie jest.** Cudzoziemiec jest niemile zdziwiony, że na ulicy nikt na niego nie zwraca uwagi i że często **przechodnie depczą mu po nogach.** Każdy w Turcji chodzi własną drogą i nie zwraca uwagi na swych sąsiadów. Takie zachowanie się turków na ulicy nie oznacza bynajmniej złego wychowania. Poprostu **Wschód nie zna się na etykiecie.** Jeżeli jednak ktoś zwróci przechodniowi na ulicy uwagę w grzecznej formie, wówczas może być przekonany, że dany osobnik go przeprosi. Jeżeli natmiast krzyknie, wówczas otrzyma odpowiedź, która go napewno wytrąci z równowagi.

Aby dać wszystkim pojęcie o panujących tu stosunkach przytoczę jeszcze jeden fakt. Cudzoziemiec kupuje w kasie zamawiań bilet do kina. Otrzymuje numerowane krzesło. Gdy jednak przychodzi do kina, miejsce jego jest zajęte. Dyrektor kina przeprasza,.. **miejsce już jest zajęte, a jak ktoś siedzi nie można go z tego miejsca wyprosić.**

Być może, że to już nie jest Wschód, ale jeszcze nie Europa.

Kronika literacka.

--o—

= **Francuskie ministerstwo oświaty postanowiło zakupić dom, w którym urodził się wielki satyryk francuski Rabelais. W domu tym, który znajduje się w departamencie Indre et Loire, utworzone zostanie muzeum Rabelais'ego.**

***

= **W Niemczech istnieją specjalne kluby dla propagowania książek. Kluby te zwykle prowadzą umiejętną propagandę wybitniejszych utworów miesiąca. Niemiecki klub książki w Hamburgu wybrał jako „książkę na październik", ostatnie dzieło autora „Sprawy Mauriziusa" Jakóba Wassermana p. t. „Krzysztof Kolumb, don Kichot oceanu".**

***

= **Niezwykle płodny pisarz włoski, który jak wiadomo rozpoczął swą karjerę pisarską w dość późnym wieku, napisał ostatnio szereg nowych utworów dramatycznych. Najlepsze z nich są „Olbrzymy gór" — sztuka mistyczna, oraz „Ta za którą mnie uważacie", osnuta na groźnym wypadku prof. Canelli, który stracił pamięć.**

***

= **Na indeksie faszystowskim znalazły się książki, które jakoby sprzeciwiają się duchowi wychowania faszystowskiego, następujących autorów: Gogola, Gorkiego, Dostojewskiego, Tołstoja, Turgieniewa i... Londona.**

***

= **Wydawnictwa niemieckie zapowiadają szereg nowych książek. Między innemi ukażą się nowe utwory Franka, autora głośnej sztuki „Karol i Anna" Emila Ludwiga autora „Michał Anioł Buonarotti" i Franciszka Werfla autora „Barbary".**

***

= **Wybitny tłumacz chiński Guo - Me - Jo przygotowuje obecnie przekłady dzieł Goethego i Żeromskiego. Dzieła powyższych autorów w języku chińskim, ukażą się za dwa miesiące**

***

= **Utwory Selmy Lagerlöf zostały wydane w wydaniu zbiorowem po esperancku.**

Zebrał Pick.

JEDNO PYTANIE DZIENNIE.

Co pan myśli o... miłości, szczęściu, cnocie, wierności i... kobiecie

Odpowiedzi najznakomitszych pisarzy i artystów świata.

— Co pan myśli...?

Niema dziennikarza, który nie zadałby tego pytania tysiąc razy. I niema znakomitości na świecie, do której nie zwracanoby się w ten sposób w najróżniejszych sprawach.

Stąd zrodziła się ankieta. Czytelnik pragnie dowiedzieć się, *co myśli o miłości Mistinguette, Pierre Benoit, Maurice Decobra i Emil Ludwig.*

Najbardziej poczytne pismo paryskie „Intransigent" od kilku miesięcy wprowadziło u siebie, jako stały dział: *„Jedno pytanie dziennie"*.

Codziennie na inne pytania odpowiada szereg paryskich znakomitości.

Proszę sobie teraz wyobrazić, że wszystkie te pytania i odpowiedzi zebrane są w jednej książce. Otrzymuje się w ten sposób tom bardzo zabawny, wesoły, ale zarazem bardzo ciekawy. Książka ta została wydana w dniach ostatnich. A nosi bardzo odpowiedni tytuł *„Paryski cocktail"*. Coctail jest, jak wiadomo, najbardziej różnorodną mieszaniną trunków.

⁂

— Proszę sobie wyobrazić, że po śmierci, będzie pan mógł ponownie się narodzić i to, w zależności od pańskiej woli: *kim chciałby pan być?*

Znakomity artysta - rzeźbiarz Van Dongen, odparł bez namysłu:

— *Chciałbym się urodzić kobietą. Gdyż tylko w ten sposób mógłbym zrozumieć, co czuje kobieta, gdy oddaje się mężczyźnie.*

Pisarz Jean Cocteau nazywa trzy imiona:

— *Chciałbym być Charlie Chaplinem, Picasseau, albo Strawińskim.*

Decobra, Pirandello, Mistinguette, senator de Monzie, dwadzieścia najbardziej znanych osobistości w Paryżu, odpowiedziało na powyższe pytanie zupełnie poważnie. A co w tem charakterystycznego, to fakt, *że żaden z nich nie chciałby w swem drugiem życiu być tem, czem jest obecnie*. Żaden z nich nie był zadowolony z swego dotychczasowego życia.

I tylko jeden człowiek okazał się filozofem. Dziennikarz, zbierający odpowiedzi na swą ankietę, na bulwarach, na ławce ujrzał *starego włóczęgę, w podartem ubraniu.*

Siedział spokojnie, jadł chleb z kiełbasą i popijał czerwonem winem. Butelka już była prawie próżna. Odpowiedział na pytanie nie namyślając się:

— *Kim chciałbym być? Nie chcę żadnych zmian. Jest mi bardzo dobrze na świecie.*

Czy różnica w odpowiedziach znakomitości, a tego włóczęgi nie jest charakterystyczna?

⁂

— Czy człowiek inteligentny powinien być wiernym małżonkiem?

Pytanie nieco dziwne. A w Paryżu traktują je zupełnie na serjo. I profesor Lecieu odpowiada.

— *Człowiek inteligentny ma prawo zdradzać swą żonę.* Jeśli bowiem dojdzie do tego przekonania i w swym umyśle zdecyduje się, że tak powinno być, może to uczynić bez żadnych skrupułów. Widocznie miał ku temu ważkie powody.

Popularny feljetonista Clemence Vantel, autor „Proboszcza wśród bogaczy", staje w obronie moralności:

— Jeśli zdradza żonę mężczyzna nieinteligentny — nie jest w tem nic dziwnego. Jeśli natomiast czyni to człowiek o wysoko rozwiniętym intelekcie, należy to uważać za rzecz niezrozumiała.

Pisarz Henri Berot odpowiada na to pytanie nieco inaczej:

— Nie wiem, czy inteligent może być wzorowym małżonkiem. Ale wiem, że prędzej niż inny może zostać wzorowym rogaczem.

Ta ostatnia odpowiedź jest najbardziej godna uwagi. Jest bowiem trafna i dosadnie ujęta, wychodząc z ramy szablonu. Rozwiązuje ona problemat zdrady męża niemal w zupełności.

⁂

— *Kto powinien być bardziej cnotliwy: mężczyzna czy kobieta?*

Cnotliwa Mistinguette nie wahając się oświadcza, że cnotliwą *powinna* być kobieta, a *może* być mężczyzna.

Marcel Prevost również okazał się feministą:

— *W pierwszym rzędzie kobieta. Później mężczyzna.*

Aktor Maurice de Ferodis odpowiada filozoficznie:

— *To zależy od okoliczności i od... godziny.*

Lecz słynna modelka Jenny, osławiona na cały Paryż, jako bogini piękności od wielu lat, mówi zupełnie inaczej:

— *Uważam, że mężczyzna jest bardziej cnotliwy, z natury rzeczy, niż kobieta. Zło tkwi tylko w tem, że mężczyzna zmusza kobietę do utraty swej cnoty. A ponieważ kobieta odkryła już wszystko — mężczyzna niczego więcej nie pragnie. W tem tkwi tajemnica, dlaczego jest on bardziej cnotliwy.*

⁂

— *A co się wam najbardziej podoba lub niepodoba u kobiety?*

Twórca mód francuskich Andre de Foulner, nie znosi wulgarności u kobiet, ale uwielbia kobiecy charme. Dramaturg Henri Duvernois *kocha umysł kobiecy, ale nie znosi przemądrzałości tego umysłu.* Roland Dorgeles boi się kłamliwości i ceni łagodność. Laureat premji „Femina" twierdzi, że kobiety wogóle nie mają czegokolwiek, co mogłoby się niepodobać. Ale tę odpowiedź możnaby tłumaczyć tem, że jest jeszcze kawalerem.

A najbardziej ciekawa odpowiedź daje znakomity prawnik Moro - Giafferi, który uważa że największą wadą kobiet jest... *zbytek dobroczynności.*

I oto tak wygląda „Coctail paryski". Pytania lekkomyślne i lekkomyślne odpowiedzi, ale przytem wiele rzeczy poważnych, ciekawych i mądrych, które świetnie charakteryzują człowieka i jego pogląd na otoczenie.

Andrzej S.

Niezwykły rekord Coolidge'a.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Calvin Coolidge, napisał po ustąpieniu z Białego Domu obszerną autobiografję.

Książka ta wyszła niedawno z druku, a w tych dniach, b. prezydent podpisał w posiadłości swej w Northampton, w stanie Massachusetts, własnorcznie tysiąc egzemplarzy swego dzieła.

Praca ta trwała trzy godziny i dwadzieścia pięć minut, co przedstawia prawdziwy rekord.

Coprawda, trzech pracowników firmy, która autobiografję Coolidge'a wydała, pomagało b. prezydentowi, odbierając egzemplarze podpisane i podsuwając mu nowe, tudzież bacząc, aby miał na zawołanie świeże pióro automatyczne wypełnione atramentem.

Nie darmo przytem trudził się Coolidge, aby podpisać te tysiąc egzemplarzy swej książki, gdyż egzemplarze jej z własnoręcznym podpisem b. prezydenta sprzedawane być mają po 25 dolarów, a znaczna część tej ceny przypadnie w udziale autorowi.

Warto więc było potrudzić się trochę skoro za niespełna półczwarta godziny podpisywania otrzyma się kilkanaście tysięcy dolarów.

W. AZAW

Reporter.

W młodości pracowałem jako redaktor w ...wnem piśmie prowincjonalnem. Skład red... był bardzo niewielki, ale dobrany, do czas... ki przez wysoką protekcję nie przyjęto do p... pewnego młodego człowieka, jako reporter...

Nowy pracownik sprawiał wrażenie b... zarozumiałego i próżnego. Nazywał się Szy... I od pierwszego dnia rozpoczął wypisywani... kich bredni, że dzwonek redakcyjny się u... a codziennie musieliśmy dawać sprostowani...

To dyrektora gimnazjum nazwie inspek... to napisze, że zebranie odbędzie się w sal... miejskiej, gdy ono odbyło się właśnie w s... sursy. Nazwiska mieszał zawsze. Napisze, ... ni się Iwanow, a tymczasem okazywało si... Iwanow dawno spoczywa w grobie i że ... wy małżonek nazywa się Iwaszczenko. P... go dnia dał wiadomość, że okradł kupca ... janinowa, a później okazało się, że ten Ob... now nie jest kupcem, lecz hrabią.

Na prowincji takie omyłki zawsze wy... skandale. Rozumie się, że gdy się tam ... nieprawidłowo zatytułuje. Postanowiłem ... rozmówić się z Szymkowem. Wezwałem ... swego pokoju i zamknąwszy się z nim p... działem.

— Niechże pan wreszcie nauczy się pis... czej będę musiał pana wydalić. Jeśli się ... czego napewno, nie wolno twierdzić, że ta... Twierdząco piszemy tylko w wypadkach, ... fakt nie ulega wątpliwości. W przeciwny... razie trzeba pisać: „jak się zdaje.." „krą... głoski" „mówią, że" „jak nas zapewniają" ... może.." i t. d. Zrozumiał pan? Albo te... pomocą, jeśli nie jesteśmy pewni, jest zna... tania w nawiasach. Zrozumiał pan?

— Zrozumiałem — odparł Szymkow.

I poszedł sobie. Przez kilka dni Szy... próżnował i przychodził do redakcji jedy... herbatę. A po tygodniu przyniósł mi st... przepisany artykulik następującej treści:

„Krążą pogłoski, że w dniu wczorajszym ... je się, że w humanistycznem i jak nas ... niają — żeńskiem gimnazjum — odbył się ... uroczysty akt. Po tak zwanem nabożeństw... prawionem przez osobę, mieniącą się być ... pem", doszło do nas, że rzekoma księżna ... na wystąpiła, jak mówią, do rozdawania ta... nym cnotliwym i, być może, dziewicom (?) ... by złotych medali.."

Tego dnia reporter Szymkow skończ... karjerę dziennikarską. Tłum...



H. REITZENSTEIN.

Bunt.

Pan Grauman był człowiekiem bardzo inteligentnym. Wiedział, czego chce, wiedział co robi i co mówi. Dla siebie był bardziej surowy niż dla innych, bardziej, aniżeli dla swych podwładnych. Wątpliwe, czy którykolwiek z urzędników, mógłby znieść takie życie, jakie prowadził on, generalny dyrektor. Pan Grauman był fanatykiem pracy.

Wypoczynku nie znał niemal wcale. Pochłaniała go tylko jedna idea: jego rodzina. Rodzina, która składała się z czarującej młodej żony, czteroletniego synka, małej, eleganckiej willi za miastem i służby.

Tak, jak twardym i surowym był pan Grauman w swem biurze, tak miękkim, cichym, ustępliwym był u siebie w domu.

W rzeczywistości nie wiele miał on ze swej rodziny. Gdy rano wyjeżdżał samochodem do miasta, do swego biura, żona i synek spali jeszcze smacznie, a on tak bardzo się śpieszył, że nie miał nawet czasu na rozejrzenie się po swej posiadłości. A wieczorami powracał bardzo późno — synek już spał, a żona była zmęczona.

Urlopu nigdy nie spędzał w domu — żona wymagała, by wyjeżdżał zagranicę. Pozostawały więc tylko niedziele. Ale właśnie te niedziele upływały zupełnie inaczej, aniżeli sobie wyobrażał i pragnął. Przeważnie w domu byli goście — z żoną więc nie mógł pomówić nawet kilka minut na osobności. Gdy chciał się pobawić z synkiem, wychowawczyni sprzeciwiała się bardzo energicznie — chłopca w tym wieku nie wolno bałamucić.

Wychodził więc na spacer na brzeg rzeki, by w spokoju i ciszy, nacieszyć się przyrodą — lecz tam siedział dozorca i łowił ryby, głośno rozmawiając ze swym pomocnikiem. Szedł więc do swego parku i siadał na ławce, ale akurat właśnie trawę, rosnącą koło tej ławki, zamierzał ściąć ogrodnik.

Tak było co tydzień, zawsze, od kilku lat. Pan Grauman zbyt kochał to wszystko, by podnieść głos i nakazać, aby tak było, jak on chce. I powoli uświadamiał sobie, że jest właściwie zbytecznym człowiekiem w domu.

Pewnego dnia odwiedził go szef, przybyły z centrali, z zagranicy. Było gorące popołudnie i szef, wraz z naczelnym dyrektorem wyszli do miasta, by ochłodzić się w jakiejś kawiarni. Jak do tego doszło — niewiadomo, dość, że Grauman, po raz pierwszy w życiu użalił się przed swym szefem na swój los.

— Pocóż ja właściwie pracuję?

I nagle, wpadła mu do głowy pewna myśl. Odruch buntu. Pożegnał się z szefem. Przywołał auto stojące na rogu. I kazał jechać do siebie.

Po upływie pół godziny przekraczał próg swej willi.

— To ja wszystkim przeszkadzam w domu? No dziś zobaczymy! — pomyślał.

— Czy moja żona w domu?

— Tak, panie dyrektorze.

— Wię?

— Ach, łaskawa pani będzie się bardzo cieszyć. Luiza, zamelduj!

Pokojówka znikła. Z przerażeniem zaczerwiniła się aż po uszy.

Pan Grauman spokojnie wszedł do hallu, gdy nagle usłyszał za sobą jakiś szmer. Obejrzał się. Przed nim stała blada gospodyni domu.

— Ach, panie dyrektorze...

— Czy przeszkadzam? — zapytał pan Grauman ironicznie.

— Ależ nie, nie. Łaskawa pani będzie się bardzo, bardzo cieszyła. Zaraz ją powiadomię.

— Proszę wydać zarządzenie. Kawę będę pił na brzegu rzeki. — Pomyślał o wiecznie siedzącym z wędką dozorcy i uśmiechnął się znów pod wąsem.

Wyszedł do parku, zastanowił się przez chwilę i zdecydowanie poszedł w kierunku, gdzie dojrzał ogrodnika. Ogrodnik był również zaskoczony. Spojrzał na pana Graumana później rzucił okiem na dom, podrapał się w głowę i widząc, że pan Grauman chodzi po trawniku, nie oglądając się zupełnie na niego, położył sierp, którym kosił trawę i znikł.

Pan Grauman znów się uśmiechnął i poszedł dalej. Nad brzegiem rzeki siedział, jak zwykle, dozorca wraz ze swym pomocnikiem i łowił ryby. Przyzwyczajony nie krępować się obecnością swego chlebodawcy, nawet s... obejrzał.

— Czy nie przeszkadzam? — ...ał pan Grauman, podnosząc głos...

Dozorca spojrzał na niego z ... strachem. Szybko włożył czapkę ... wraz ze swym pomocnikiem.

W tej chwili służący przyniósł ... krzesło. Szybko postawił nakrycie ... kojówka przyniosła kawę. W... mieli uśmiech na twarzy. Opod... ogrodnik i dozorca, kłaniając s... chwilę. Po kilku minutach zbliży... gospodyni domu. Również uśmi... się życzliwie.

— Łaskawa pani zaraz prz... Bardzo się ucieszyła!

A później przyszła żona. Jej ... były jeszcze zaczerwienione. W... ły świeżo uczesane.

— Ach co za niespodzianka! ... wołała i zarzuciła panu Grauman... ce na szyję, całując go serdeczn... całowała go już dawno w ten sp...

Pan Grauman był szczęśliwy, ... pierwszy szczęśliwy. Pobawił si... cze z synkiem (wychowawczyni ... oponowała) i odjechał z powrot... miasta. Teraz już się nie martwił... dział dla kogo pracuje. Nie wiedz... ko jednego. Że gdy pił nad br... rzeki kawę, z drugiej strony willi ... chodził z ogrodu pewien obcy, ... człowiek, i że to było przyczyn... czego tak miło, tak serdecznie i ... spędził owo popołudnie, na łon... dziny.

Tłum. ...



Chłodna, deszczowa jesień

wymaga specjalnego dostosowania garderoby.

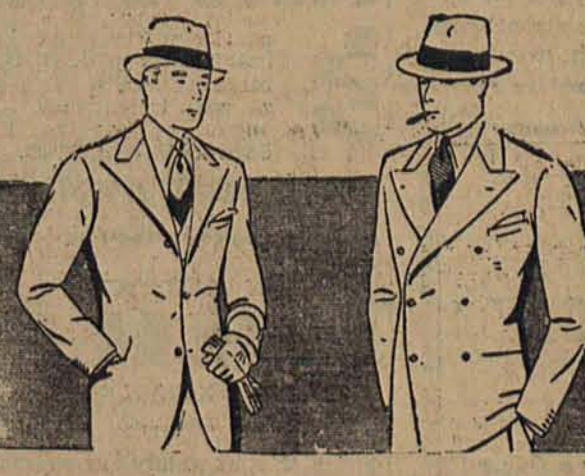
Palta i marynarki mają szerokie, krótkie klapy.

Nie tak dawne są czasy, kiedy panowie, chcący uchodzić za pierwowzory elegancji i szyku, stali na stanowisku, iż **„parasolem prawdziwego gentlemena jest samochód"**.

Miało to oznaczać, innemi słowy, że dobrze ubierający się mężczyzna **nie potrzebuje specjalnego palta na deszcz,** bo gdy jest słota, piechotą nie chadza.



Czasy i pogląd zmieniły sie zupełnie. Płaszcz deszczowy jest niezbędnym w garderobie męskiej i nikt bez niego nie wychodzi, gdy grozi niepogoda. Jakkolwiek i w tym wypadku trzeba zachować pewien styl, to jednak moda nie



nakazuje używania wyłącznie jednego modelu. Płaszcze deszczowe jesienne mają wszelkie możliwe fasony. Jest więc płaszcz kr to-zapinany, płaszcz o dwuch rzędach guzików, fason rąglanowy albo w rodzaju ulstra. Należy jednak pamiętać, że nie każdy płaszcz nadaje się do każdego ubrania jak również **nie każdy płaszcz nadaje sie do każdego sezonu.** O ile latem podczas deszczu i niepogód nosiło się specjalne palta sportowe, bardzo jasne, t. zw. trench-coaty, obecnie, kiedy jest już chłodno, należy bezwzględnie nosić **palta bardziej przystosowane do chłodnych pogód.** Muszą to być płaszcze z bardziej grubych materjałów, ale ze specjaln ch t. zw. materjałów deszczowych, które można nosić w niepogodę, **bez obawy o to, że palto się zniszczy, zgniecie, lub też zdefasonuje.**

Reasumując to wszystko, zwracamy uwagę, że obecny płaszcz na niepogodę powinien być zupełnie dostosowany do wyglądu palta wizytowego. Na pierwszej naszej rycinie widzimy **trzy rodzaje płaszczy,** najwięcej noszonych podczas tegorocznej pory jesiennej.

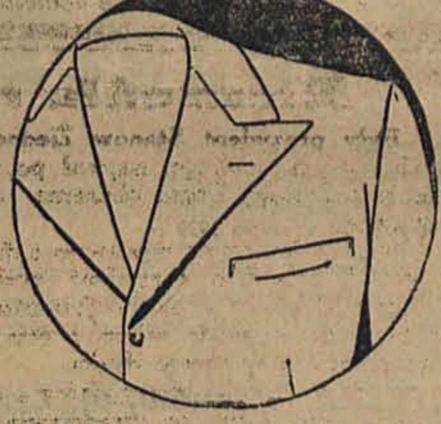
Zanim jednak omówimy nasze modele, zwrócić chcemy uwage na pewien bardzo ważny szczegół, który jest wskaźnikiem dla mody męskiej na sezon zimowy 1929-30, a który zmienia niemal całkowicie dotychczasowy krój płaszczy i marynarek. Jest to mianowicie **krótka i szeroka klapa.** Długie klapy minęły już na ten sezon bezpowrotnie. Niemodne też są klapy półokragłe, noszone przez dwa sezony. Modna klapa tegoroczna zarówno u płaszczy, jak i marynarek musi być **prosta, ale możliwie jaknajbardziej krótka,** tak krótka, by tylko przy odpięciu górnego guzika odsłaniała rąbek kamizelki. Najlepiej zaobserwujemy to na naszych modelach.

Na pierwszym rysunku uwidoczniony jest ulster na 6 guzików i naszywanemi kieszeniami. Górna krawedź kieszeni jest na równej linji ze środkowym rzędem guzików. Klapy są szerokie i krótkie.

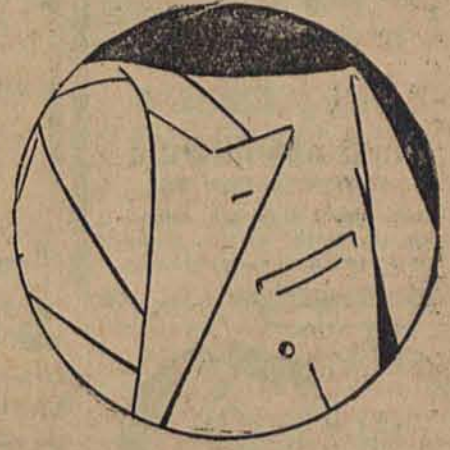
Rysunek drugi wskazuje nam najmodniejszy w roku bieżącym płaszcz na niepogody t. zw. „chesterfield". Klapki są tu bardzo małe i dość szerokie. Płaszcz jest lekko wcięty, a właściwie posiada **tylko lekko zarysowaną linie stanu.**

Wreszcie płaszcz trzeci, dwurzędowy, posiadający również nowe klapy, krótkie i szerokie. Zasadą w tym płaszczu jest, ażeby odległość pomiędzy przedniemi guzikami była bardzo duża, t. zn., aby obydwa rzędy guzików były **szeroko od siebie rozstawione.** Płaszcz ten posiada z tyłu rozpiecie.

Zaznaczyliśmy już, że nie tylko w płaszczach, ale i w marynarkach w roku bieżącym wprowadzono modę **szerokich i krótkich klapek.** Na rysunku naszym widzimy dwie marynarki, jedno i dwurzędową, które nam najdokładniej wskazują modele obecnie lansowane. Zaznaczyć należy, że wobec krótkich klapek, marynarki są **zapinane z przodu nie na dwa, jak dotąd, lecz na trzy guziki.**



Na małym rysunku widzimy dokładnie, jak powinny wyglądać modne klapy. Na rysunku górnym mamy wzór klapy dla dwurzędowego ubrania lub płaszcza, a na rysunku dolnym formę klapek przy jednorzędowym płaszczu lub ubraniu.



Gdy piszemy już o modzie, musimy również wspomnieć coś nie coś **o modzie damskiej.** Oddajemy więc pióro naszej sprawozdawczyni.

Wobec otrzymania specjalnych rysunków modeli Vogue, na nadchodzący okres podwieczorków i dancingów, pragniemy zaprezentować naszym czytelniczkom **6 modeli sukien popołudniowych oraz wizytowych.** A więc rys. 1: wskazuje nam suknię z wzorzystego Velours-travise z kloszem z jednego boku.

Rys. 2 — suknia z dwukolorowego crepe-de-chine, z podwójną kokardą z przodu.

Rys. 3 — sukienka popołudniowa, z marocain, z kloszem i wydłużeniem z przodu.

Rys. 4 — suknia z beige - brazowego crepe de chine, z kloszem z lew. boku.

Rys. 5 — sukienka z marocain, spięta z boku klamrą i bogato haftowana dokoła wycięcia, i wreszcie rys. 6 — suknia z Hoire z upiętą kokardą z boku.

Ten - Irene.

